Nr. 78. Wtorek 7 Kwietnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł:, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy namiestnictwa we Lwowie dr. Romanowi Decykiewiczowi, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sędziemu powiatowemu w Głogowie Franciszkowi Sawickiemu, na jego prośbę przenieść się do Wiśnicza, i zamianował adjunkta sądowego w Krakowie Mieczysława Szybalskiego, sędzią powiatowym w Liszkach.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego i kierownika czerniowieckiej prokuratoryi państwa Hipolita Martynowicza, prokuratorem państwa w Czerniowcach.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza rady Klemensa Jourets i zastępcę prokuratora Leona von Gojan w Czerniowach radcami sądu krajowego w Czerniowcach.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posadę ekspedyenta pocztowego w Lupkowie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Buczowskiemu, w Złotnikach ekspedytorowi pocztowemu Ksaweremu Sawickiemu, w Wielkich oczach pensyonowanemu konduktorowi pocztowemu Janowi Randarowi, w Miżyńcu ekspedytorce pocztowej Zofii Hełczyńskiej, i w Dobrosinie kwieskowanemu dozorcy linij telegraficznych Janowi Świstakowi, nareszcie przeniosła poczmistrza Wiktora Donichta, z Podhajczyk pod Złoczowem do Strzelisk a Franciszka Mühlen ze Strzelisk do Podhajczyk pod Złoczowem.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Boratynie Karola Pohlera rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, i nauczycielkę Balbinę Jakliczównę, w Gdowie rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Gdowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Dwie wielkie kwestye, które w ciągu przeszłego tygodnia absorbowały prawie wyłącznie uwagę świata politycznego, t. j. przesilenie gabinetowe we Francyi i sprawa rossyjsko-angielskiego zatargu, nie zostały do tej chwili stanowczo załatwione. Jak wiadomo, p. Freycinet czyniąc zadość wezwaniu prezydenta, podjął się misyi utworzenia gabinetu, po trzydniowych jednakże rokowaniach z różnemi przedniejszemi osobistościami, cofnął się z areny, wobec których trudności stawianych mu ze strony przewódców partyi oportunistycznej, czyli umiarkowanych republikanów, tworzących obecnie większość w Izbie, przyszedł do przekonania, iż nie mógłby absolutnie złożyć trwałego ministerstwa. Prezydent Grevy powołał do siebie następnie prezesa Izby deputowanych p. Brissona, a gdy i ten także dał odmowną odpowiedź, zwrócił się do byłych ministrów pp. Constansa i Devèsa. Ostatni uchylił się od ofiarowanego mu zaszczytu, natomiast p. Constans podjął się trudnego zadania i ma dzisiaj przedłożyć gotową listę nowego gabinetu. Chociaż p. Constans od maja r. 1880 do lipca 1882 piastował tekę spraw wewnętrznych, a w ostatnich tygodniach przypomniał się ponownie światu politycznemu jako sprawozdawca o skrutynium list, nie należy bynajmniej do rzędu tych mężów stanu, którzyby skutkiem swojej przeszłości, nadzwyczajnych zdolności lub zasług, mogli liczyć na silniejsze poparcie ze strony rozkapryszonej i niestałej opinii publicznej we Francyi. To też prawie ogólnem jest przekonanie, iż gabinet p. Constansa będzie li tylko przejściowym i że ustąpić musi miejsca innemu, skoro tylko uchylone zostaną powody utrudniające w tej chwili powołanie do steru ministerstwa, które byłoby rzeczywiście wyrazem obecnej większości Izby deputowanrch.

Wśród trudności, jakie napotyka sprawa utworzenia trwałego i jednolitego gabinetu, coraz więcej nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, iż p. Ferry w chwili strącenia go, był rzeczywiście bliskim zawarcia z Chinami honorowego pokoju. Wersyę tę, którą przyjęto w pierwszej chwili z niedowierzaniem, uważając ją za prosty manewr prasy popierającej byłego prezesa gabinetu, potwierdzają najnowsze telegramy i liczne wiarogodne źródła. Nadał jej cechę autentyczności ambasador chiński, margrabia Tseng, który w rozmowie z redaktorem *Figara* oświadczył wyraźnie, iż Chiny pomimo ostatnich korzyści odniesionych na polu bitwy, zdecydowały się na przyjęcie warunków pokojowych przedłożonych przez pana Ferry'ego a wielce korzystnych dla republiki. Ambasador nie umiał dać jednak stanowczej na to odpowiedzi, czy najnowsze wypadki we Francyi nie oddziałały niepomyślnie na dyspozycye pokojowe dworu pekińskiego, i dlatego też nie wiadomo, azali p. Constansowi powiedzie się osiągnąć cel, którego tak bliskim był już pan Ferry. Zdaje się przeto, iż w chwili, gdy radykalni pod przewodnictwem deputowanego Clemenceau, przypuścili gwałtowny i namiętny szturm do pozycyi prezesa gabinetu, potępiając go i odcinając mu wszelką możność obrony lub usprawiedliwienia, pan Ferry miał obwieścić Izbie wielki i od dawna pożądany sukces swojej polityki. Wiadomość ta byłaby niezawodnie zapewniła p. Ferryemu większość, jednakże stronnictwo radykalne wraz z bonapartystami zakrzyczało go, niedopuściło do głosu i potępiło, nie poznawszy należycie położenia

---

DO BIOGRAFII

Franciszka Karpińskiego

Starość Karpińskiego przedstawia miły widok: jest to jakby cichy, pogodny wieczór po dniu wietrznym i chmurnym. Do pięćdziesięciu lat życia wyglądał nieustannie, ażali nie zleje się na niego z rąk wielkich tego świata jakaś hojna łaska, która wyrwie go z ciężkiej niepewności o chleb jutrzejszy i ustali los jego aż do śmierci. Zdawało mu się, że ma niewątpliwe prawo do tej łaski; zdawało mu się, że bardzo niewiele żąda.

Jedna wioska do śmierci, jeden dom wygodny,
Gdziebym jadł nie z wymysłem, ale wstał nie-
[głodny;
Gdziebym się nie usuwał nikomu do zgonu,
Swym pługiem zoranego pilnował zagonu,
Spokojny będąc na tem, co stan mierny niesie.

Naiwne pragnienia Karpińskiego nie spełniały się, pieczony gołąbek nie zlatywał, a tu już pięćdziesiątka ciężyła na starokawalerskiej głowie. Nadchodziła starość bez chleba, domu i rodziny, chłodna, głodna i samotna. Na cóż mu się przydało, że tak długo przebywał u źródła łask, w stolicy, że przez trzy lata był domownikiem wielkiego protektora literatury, księcia generała ziem podolskich, i że bywał na dworze samego króla, który się jego sielankami lubował? Żadnej ztąd nie odniósł korzyści, prócz „marnego wspomnienia, że gadał z panem“. Stąd żal do panów, w szczególności do księcia Adama Czartoryskiego, żal, który się tak naiwnie wyraził w sławnej elegii: „Powrót z Warszawy na wieś“.

Aż oto w szczęśliwą godzinę podszepnięto poecie: jeśli chce mieć starość spokojną, niech się nie spuszcza na cudzą łaskę, ale tylko na własną pracę. Złota to była rada. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy naród postanowił zreformować swój byt polityczny, zamierzył i poeta nasz zerwać ze zwodniczemi nadziejami i wstąpić na drogę, która go miała zaprowadzić do niezależnego bytu. Co się społeczeństwu nie udało, udało się jednostce. Wkrótce w kolonii Kraśniku widzimy sielankę, nierównie piękniejszą od wszystkich, jakie kiedykolwiek napisał Karpiński; widzimy poetę jak własnemi rękami karczuje ziemię wśród gromady wieśniaków, dla których jest zarazem panem, ojcem i nauczycielem.

Po dwudziestu kilku latach cichej i wytrwałej pracy nad rolą, posiadał Karpiński nietylko kwitnącą kolonię Kraśnik, ale i 100.000 zł. w gotówce. Dom siedmdziesięcioletniego starca ożywił się: Karpiński sprowadził do siebie jako pomocnika w gospodarstwie, wnuka swego po siostrze, Franciszka Kozierowskiego, który był już wtedy żonatym i miał dzieci. Było ludno, gwarno i dostatnio w Kraśniku.

Ale Karpiński nie chciał poprzestać na uszczęśliwieniu rodziny. To co napisał w elegii o swojem „dotkliwem sercu“ nie było czczą deklamacyą.

Porzucę nad pismami myśli kłopotliwe,
A serce niech mi tylko zostanie dotkliwe,
Żebym się mógł nad losem biedniejszych litować,
I przy pracy miał sposób bliźniego ratować.

Te 100.000 zł. miały służyć nie dla samej rodziny. Czując instynktowo, gdzie spoczywa przyszłość narodu, postanowił je w znacznej części obrócić na rzecz oświaty. Chciał za te pieniądze kupić wieś, z której dochodów miało się co rok kształcić kilkunastu ubogich chłopców. W tym celu napisał list do księcia Adama Czartoryskiego, kuratora okręgu wileńskiego, syna tego, który był zawiódł niegdyś nadzieje poety.*) W liście tym pod pokornemi wyrazami czuć szlachetną i radosną dumę, że jeśli teraz prosi o coś, to tylko o to, aby mu ludzie ułatwili spełnienie dobrodziejstwa.

Oto jest list Karpińskiego:

Jaśnie Oświecony Panie y Dobrodzieiu!

Dawny ja sługa Domu Pańskiego, mam nadzieję na moję starość niedołężną, że mię J. O. Panie podźwignąć raczysz w moiey potrzebie. Już dawniej pisałem list do J. O. Pana o wstawienie się za mną do Najjaśniejszego Imperatora, ażeby mi była przedana wieś kazienna Masiewo w Powiecie Prużańskim, niedaleko od domku mojego, otaxowana na przedaż zł. 80 tysięcy. Ja listem moim tak do J. O. Pana, jako y do Gubernatora naszego Grodzieńskiego pisanym z prośbą podaną, obiecałem za nią zapłacić 90 tysięcy, wreszcie pociągnę cenę do 100 tysięcy A tey wsi kupno przez testament naznaczyłem na fundusz z intraty iey kilkunastu nayuboższych chłopców, ażeby się przez trzy lata uczyli czytać, pisać i rachunków początkowych, po których latach upłynionych znowu nowi chłopcy dwunasto lub trzynastoletni wybierani być mają wiecznemi czasy. Dozorcą tego funduszu Franciszek Kozierowski wnuk móy będzie z sukcesorami swojemi, a na niego i sukcesorów jego czwarta część Intraty odbierana będzie. Oto jest, o co ia naypokorniey J. O. Pana upraszam; ażebym pozwolenie kupna teyże wsi Masiewa za skutecznym interesowaniem się Pańskim otrzymał. A nakoniec jeżeliby to dojść nie mogło, przynajmniej, żebyś mi J O. Pan donieść kazał, ażebym o inne jakieś kupienie wsi starał się, bo będąc starym chciałbym za życia mego ten fundusz zakączyć, a tak umierałbym weselszy, żem dobrze biednym bliźnim uczynić mógł. W ręku twoich J. O. Panie to szczęście moje. Chciey tylko Panie a ja szczęśliwym w Masiewie umrę. A tak Nayzacnieyszy Ojciec Pański najpierwszy wyprowadził mię na świat wielki a Ty J. O. Panie najszczęśliwszym zrobisz mię do mojej śmierci

Z naygłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconey WXcey Mości Pana
y Dobrodzieya mego najniższym sługą
Franciszek Karpiński, m. p.
1 7bris v. S. 1817
z Kraśnika.

Kupno Masiewa nie przyszło do skutku, ale w dwa lata potem kupił Karpiński za 100.000 złr. wieś Chorowszczyznę w pow. wołkowyskim, dokąd się przeniósł z rodziną i gdzie umarł 4. września 1825. Szkoda tylko, że przed śmiercią zmienił testament, ulegając wpływom rodziny, a może też po części lękając się zmian, jakie zaszły w zarządzie naukowego okr. wileńskiego. X. Korniłowicz, który go znał dobrze w ostatnich czterech latach jego życia, pisze o nim: „Miał on zamiar część swojego majątku poświęcić na fundusz dla 12 ubogiej szlachty, chcąc im dać sposób do edukacyi; ale widząc wnuka swojego liczną otoczonego dziatwą, odstąpił zamysłu“. Z tych słów Korniłowicza możnaby wnioskować, że projekt utworzenia funduszu edukacyjnego przechodził w głowie Karpińskiego różne fazy. Kiedy pisał przytoczony tu list do Czartoryskiego, pod ubogimi chłopcami rozumiał, jak się zdaje, synów wieśniaczych, na co już wyrażenie „wybierani być mają“, wskazuje. Potem dobrodziejstwo swoje chciał zamknąć w obrębie ubogiej szlachty, a wreszcie zaniechał myśli tworzenia edukacyjnego funduszu.

Bądź co bądź, współczucie jego dla ludu wiejskiego, wyraziło się i w testamencie. Uwolnił on tam swoich poddanych na wieczne czasy od płacenia podatków rządowych, wkładając ten ciężar na wnuka swego, Franciszka Kozierowskiego, dziedzica Chorowszczyzny.

J. Tretiak.

*) List ten (autograf) znalazłem w „Aktach uniwersytetu wileńskiego“ złożonych w Bibliotece uniw. Jagiel. Tom I. Str. 472.

politycznego i nie poinformowawszy się o sytuacyi wojskowej. Zresztą, według najnowszych relacyj z Paryża, porażka Francuzów, która stronnictwu temu dała powód do obalenia p. Ferryego, nie była ani tak krwawą, ani tak doniosłą, jak się zdawało w pierwszej chwili. Skoro więc pierwsze wrażenie minęło, a namiętności uspokajać się zaczęły, nastąpił w francuskiej opinii publicznej wyraźny zwrot na korzyść p. Ferryego; wiele poważnych dzienników paryskich podnosi obecnie, iż większość Izby powinna się wstydzić swego uniesienia na pierwszy odgłos o cofnięciu się brygady gen. Negriera, i że ubolewać należy z powodu wywołania przesilenia, które może przynieść dotkliwe szkody Francyi i republice. Co więcej, odzywają się nawet głosy za powołaniem napowrót do steru pana Ferryego, który przed kilku dniami wśród wrzawy podniesionych do szału namiętności, obalony został. Głosy te podnoszą się wprawdzie dość nieśmiało, ale już sam fakt, że się odzywać mogą bez wywołania wielkiej opozycyi, najlepszą jest krytyką postępowania większości w chwili przesilenia gabinetowego, najdosadniejszem potępieniem namiętnej i nierozważnej polityki tych, którzy ulegając chwilowemu uniesieniu, wobec niebezpieczeństwa i trudności sytuacyi, nie wahali się dać hasła do zamieszek i zaburzeń wewnętrznych.

Co się tyczy drugiej kwestyi, o której wspomnieliśmy na wstępie, to jest, anglo-rossyjskiego zatargu, wiadomem jest obecnie to tylko, że gabinet londyński otrzymał już odpowiedź z Petersburga na znane propozycye Granvilla; a chociaż treść tej odpowiedzi pozostaje dotychczas w tajemnicy, to przecież liczne symptomata pozwalają przypuszczać, iż jest zredagowaną najzupełniej w duchu pokojowym, wykluczającym eweutualność groźniejszego starcia w Azyi środkowej. Tego rodzaju przypuszczenie znajduje silne poparcie tak w dziennikach angielskich, jak i rossyjskich, które wypowiadają prawie jednomyślnie przekonanie, iż w obecnem położeniu rzeczy spór pomiędzy Anglią i Rossyą można uważać jako zażegnany, a przynajmniej „na razie“ pozbawiony groźniejszego charakteru.

Lwów, 7 kwietnia.

W sprawie uchwalonej przez Sejm krajowy 10 września 1884 rezolucyi, wzywającej c. k. Rząd, aby przez właściwe organa wpłynął na szybszy tok prac około założenia ksiąg gruntowych w Galicyi, otrzymał Wydział krajowy następującą odpowiedź:

Z ogólnej dotacyi na cele zakładania ksiąg gruntowych, jaką rozporządzało Ministerstwo sprawiedliwości, przeznaczono i wyasygnowano Prezydyum wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie, w roku 1875 kwotę 106.000 zł., w r. 1876 kwotę 124.600 zł., w latach następnych, włącznie do r 1884, corocznie po 140.000 zł., z której to dotacyi pokrywano także koszta pomnożenia personalu, jakie z powodu zakładania ksiąg gruntowych okazało się potrzebnem. Ponieważ rozporządzalne fundusze i siły robocze nie zezwalały na równoczesne rozpoczęcie czynności we wszystkich okręgach sądowych, przeto roboty około zakładania ksiąg gruntowych mogły być tylko kolejno przedsiębrane, a przy oznaczeniu kolei, w jakiej czynności te postępować miały, uwzględniano przeprowadzone rewizye katastru oraz potrzeby obrotu. W szczególności w ostatnich latach okazała się potrzeba przyspieszenia czynności około zakładania ksiąg gruntowych najwięcej w okolicach, w których istnieją kopalnie nafty, a to z powodu, że w miejscowościach tych stosunki posiadania stają się coraz zawilsze, i że powstać tam mają księgi naftowe, w myśl ustawy państwowej z dnia 11 maja 1884. (Dz. u. p. Nr. 71).

Z przytoczonych okoliczności okazuje się, że wszystkim życzeniom o przyspieszenie czynności około założenia ksiąg gruntowych niemożna zadość uczynić. W okręgach sądów powiatowych w Turce, obejmującym 45, Boryni obejmującym 52 gmin katastralnych, do których to okręgów odnoszą się petycye do sądu krajowego wniesione a stanowiące powód uchwalenia rezolucyi z dnia 10 września 1884, założone zostały z końcem r. 1884 księgi gruntowe dla czterech gmin, mianowicie w okręgu sądowym Turka dla trzech a w okręgu sądowym Boryni dla jednej gminy katastralnej. Wskutek pomienionych petycyj zarządziło ministerstwo sprawiedliwości, ażeby do projektu prac na rok bieżący wciągnięto z okręgu sądowego w Turce dalszych 6 gmin a z okręgu sądowego w Boryni 3 gminy katastralne.

Z ogólnej liczby 5961 gmin katastralnych w kraju po koniec r. 1884 otrzymało nowe księgi gruntowe 4394 gmin, czyli 73·7 prc. W okręgach sądu krajowego w Krakowie i sądu obwodowego w Złoczowie są prace około zakładania ksiąg gruntowych zupełnie ukończone, zaś w okręgu sądu krajowego we Lwowie ma być jeszcze tylko sporządzenie wykazów hipotecznych dla miasta Lwowa dokonane. W innych okręgach sądów obwodowych prace około zakładania ksiąg gruntowych nie postąpiły wprawdzie tak, jakby sobie tego życzyć należało, jednakże zważyć należy, że pracom tym w Galicyi, gdzie przedtem tylko w małej liczbie miejscowości istniały księgi gruntowe, gdzie zatem chodzi o zaprowadzenie instytucyi, dotąd niemal nieznanej, rozmaite nasuwają się trudności, które polegają po części na niedostateczności sił roboczych w sądach do tego rodzaju czynności, po części zaś na niekorzystnych stosunkach miejscowych. Trudności są tem większe, ile że operaty katastralne, mające służyć za podstawę czynności około zakładania nowych ksiąg gruntowych nie całkiem są dokładne.

Ministerstwo sprawiedliwości, któremu przekładane bywają kwartalne wykazy postępu prac około zakładania ksiąg gruntowych nie pominęło żadnej sposobności, o ile to było koniecznem i wykonalnem, aby dążyć do usunięcia, a przynajmniej zmniejszenia trudności i przyśpieszenia pracy. Na r. 1885 zamierzone jest wykończenie nowych ksiąg gruntowych dla 407 gmin katastralnych i w tej mierze ministerstwo sprawiedliwości wydało sądom polecenie, aby zakreślony program pracy został ściśle wykonany.

Sprawy krajowe.

(*Rozdawnictwo stypendyów*)
(Ciąg dalszy.)

R. Z fundacyi śp. Jana Żurakowskiego otrzymali:

a) stypendya po 262 zł. 50 ct., przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, z pierwszeństwem dla krewnych śp. fundatora:

1. Wacław Nadachowski, z 1 klasy gimnazyum w Stanisławowie, który udowodnił pokrewieństwo z ś. p. fundatorem; 2. Piotr Ignacy 2 im. Bieńkowski, z 3 roku wydziału filozoficznego we Lwowie, w miejsce pobieranego dotąd niższego stypendyum szlacheckiego z tej samej fundacyi — i 3. Adam Gadomski z 1 roku wydziału prawniczego w Krakowie, w miejsce pobieranego dotąd stypendyum szlacheckiego z fundacyi śp. Franciszka Zawadzkiego o rocznych 157 zł. 50 ct.

b) Stypendyum o rocznych 210 zł., przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, otrzymał Eugeniusz Borzęcki z 2 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, w miejsce pobieranego dotąd stypendyum szlacheckiego z fundacyi śp. Andrzeja Żalchockiego, o rocznych 115 zł. 50 ct.

c) Stypendyum o rocznych 210 zł., przeznaczone dla młodzieży nienależącej do szlachty, otrzymał Artur Baraniecki, z 2go roku wydziału lekarskiego w Krakowie, w miejsce pobieranego dotąd stypendyum niższego z tej samej fundacyi, o rocznych 157 zł. 50 ct.

Wszyscy wymienieni wyżej uczniowie pod 2, 3, b i c, wykazali odpowiednie postępy w naukach, jakoteż, że stosunki ich majątkowe od czasu nadania stypendyów niższych, na lepsze się nie zmieniły.

d) Wreszcie otrzymali stypendya 157 zł. 50 ct., przeznaczone dla młodzieży nie nie należącej do szlachty:

1. Władysław Patkiewicz, z 6 klasy gimnazyum w Nowym Sączu, od I klasy gimnazyalnej zawsze celujący i polecony przez dyrekcyę szkolną. Matka jego, wdowa po subjekcie aptekarskim, utrzymuje się z synem z pracy rąk.

2. Tomasz Gawlik, z 3 roku wydziału prawniczego we Lwowie, który złożył pierwszy egzamin rządowy z pomyślnym skutkiem i 22 kolokwiów, między temi 11 z postępem znakomitym; prócz tego ukończył wydział filozoficzny. Jest on sierotą bez ojca i matki i utrzymuje się z własnej pracy. Grono profesorów poleciło go na 1 miejscu. O stypendya z powyższej fundacyi ubiegało się 62 uczniów.

S. Z fundacyi, t. z. konwiktowych, otrzymali:

I. Stypendya po 210 złr. w miejsce stypendyów niższych

Uczniowie wydziału prawniczego we Lwowie: 1. Władysław Cichocki, 2. Stanisław Rudolf 2im Rudolff, 3. Michał Zobków, 4. Hieronim Kalitowski i 5. Stanisław Sylwery 2im Kossowicz; wszyscy z pierwszego roku, 6. Marcin Władysław 2im Czechowicz i 7. Bolesław Roman 2im Mikiewicz z 2 roku, 8. Adalf Medard 2im Ząbecki i 9. Zygmunt Lisiewicz z 3 roku.

Uczniowie wydziału filozoficznego we Lwowie: 10 Jan Kolessa, 11. Jan Pryjma, 12. Stanisław Mikołaj 2im Krzyżanowski — wszyscy trzej z 1 roku i 13. Włodzimierz Kulczycki z 4 roku.

Uczniowie uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: 14. Tadeusz Antoni 2im Fiderkiewicz z 4 roku wydziału prawniczego, 15 Wincenty Śmiałek z I roku wydziału filozoficznego, 16. Tadeusz Władysław 2im Jakubowski i 17. Walery Ignacy Ludwik 3 im Momidłowski, obaj z 5 roku wydziału lekarskiego

Uczniowie wydziału inżynieryi w szkole politychnicznej we Lwowie: 18. Jan Ludwik 2im Peroś z 1 roku i 19. Piotr Tokarski z 3 roku

Wszyscy wyżej wymienieni uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach, jakoteż, że stosunki ich majątkowe od czasu nadania stypendyów niższych na lepsze się nie zmieniły.

II. Stypendya o rocznych 157 zł. 50 ct otrzymali z tytułu pokrewieństwa z rodziną fundatora. 1. Henryk Karol 2im Kułakowski z 1 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 2. Zdzisław Adam Stanisław 3im Tymaczkowski z 1 klasy gimnazyum w Samborze. 3. Kazimierz Józef 2im Szameit z 1 klasy gimnazyum w Stanisławowie. 4. Tadeusz Franciszek Ksawery 2im Szameit z 4 klasy gimnazyum w Stanisławowie i 5. Jan Maksymilian 2im Majeranowski z 6 klasy szkoły realnej w Stanisławowie. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE

Paryż, 3 kwietnia.

(Przesilenie ministeryalne trwa dalej. — Potęga frakcyi zwanej *Union républicaine* albo „wielkiem U“. — Ministeryum *d' affaire*).

(*s*) Onegdaj wieczorem (po piątej) trwał dalszy ciąg tego co się zaczęło w ciągu ostatnich trzech dni poprzednich. Ministeryum — pomimo szczerej chęci p. Freycineta i dobrej woli tych, którzy obalili gabinet Ferryego — nie daje się jakoś utworzyć, jakkolwiek niemal do samej północy obiegały po mieście i gazetach coraz to nowe listy, co chwila cofane i zaprzeczane. Parę dzienników oportunistycznych, a głównie *Paris* wylewa łzy gorące nad upadłem, zapewniając — z depeszami na czele swych łamów — że wysadzeni z rządowego siodła już tylko... tylko co nie zawarli pokoju z Chinami Organa radykalistów i prawicy wyszydzają nowinę, użytą jako środek intrygi wcale zręcznej; oburzają się; gromią w imie godności narodowej.. ale giełda gra na niej; ten i ów z oportunistów wygrywa materyalnie, a moralnie cała eks-rządowa frakcya otrząsa się pod poniesionym ciosem, rachuje, szereguje i widzi, że to, co w pierwszej chwili uważała za zupełną przegraną, jest tylko chwilową porażką. Tymczasem tłumy gromadzą się na bulwarach. Publiczność to przeważnie mieszczańska, zajęta sprawami publicznemi. Mówi z sobą z cicha o uchwale Izby, która tylko 50 milionów zawotowała na nagłe potrzeby wojska, dając tym sposobem rodzaj dość wyraźnej oznaki nieufności dla tego, który łamie sobie głowę nad wyszukaniem zdolnych tragarzy unieść mogących teki ministeryalne. Inne grupy rozprawiają głośno o „meetingu zgłodniałych“ zapowiedzianym na godzinę szóstą na placu Wielkiej Opery. Twierdzą, że anarchiści korzystają z przesilenia i nieszczęść kraju, aby burdą i awanturą zwrócić na siebie uwagę. Cóż dziwnego? To ostatnie — liczebnie małe chociaż groźne zastępy — stronnictwo neguje przecież świętą ideę ojczyzny. Gotowe nawet z nią walczyć jak z zastarzałym przesądem. Niestety! Ci co na nich dziś narzekają, nauczyli ich wykorzeniać przesądy jeden po drugim; oni idą tylko za wskazówkami. Szczęściem, że miłość kraju rodzinnego może jeszcze liczyć na poparcie większości Francuzów... więc meeting się nie powiódł pomimo tłumów i szalonego tłoku. Awantur krwawych, ani burd morderczych nie było. Aresztowano kilku gapiów, dlatego, że kłócili się z policyantami i że wybili okno w jednej z kawiarni. Dzienniki oportunistów łączą solidarnie te sprawy ulicznikow, erygowane do znaczenia zamachu socyalistycznego, z uwięzieniem (dokonanem jeszcze rano) jakiegoś Kimwelskiego (?), podawanego za Polaka, chociaż kolonia polska nie zna go podobno, a obwinionego o fabrykowanie bomb nitroglicerynowych. Odstawiono go — jeśli całej tej dość fantastycznej historyi wierzyć można — do granicy, w chwili właśnie, kiedy już... już zdawało się, że mamy ministeryum, sklejone staraniem szanownego senatora departamentu Sekwany. Tymczasem wczoraj p. Freycinet musiał znowu dzień cały jak Penelopa napróżno i marnie pracować. Izba niższa i wyższa po posiedzeniach (na których wyznawcy i członkowie „wielkiego U“ ocknęli się i uwolnili od gniotącej ich zmory) odroczyły się do soboty. „*Unia republikańska*“ nie myśli abdykować. Wniosek p. Jolibois, bonapartysty, który miał ją zgnieść ostatecznie, pozyskał zaledwie 77 głosów na prawicy i lewicy. Oportuniści żyją i nie dadzą się tym, których przedwcześnie nazwano.. „uczciwymi ludźmi“. No, że uczciwi przeważnie, to kwestyi nie ulega, ale niemądrzy. Zwyciężyli, a o tryumfie i korzyściach ze zwycięstwa marzyć nie mogą. Wielkie *U* ciągle górą, ciągle na wierzchu. Wczorajsze wieczorne dzienniki rozgłosiły już nazwiska członków, niby stanowczo uformowanego ministeryum, w którem figurować mieli pp. Spuller i p. Pierre Legrand. Już przesilenie zdawało się zażegnanem. Koło godziny szóstej p. de Freycinet, pewny adhezyi wybranych, udał się do pałacu *Elyseé* dla konferowania z prezydentem rzeczypospolitej, ale w godzinę potem przybyli do jego mieszkania przy *rue de Faisandrie* pp. Spuller i Legrand, oświadczając mu, że ofiarowanych im tek ministeryalnych, przyjąć nie mogą. *Union républicaine*, do szeregów której należą, zabroniła im połączyć się z przeciwnikami (różnych odcieni stronnictwa republikańskiego) reprezentowanymi w nowem ministeryum. P. de Freycinet zatem późno już w nocy pospieszył znowu do p. Juliusza Grévy, aby mu donieść, iż wobec ciągle odradzających się przeszkód i trudności, zrzeka się zaszczytnej misyi utworzenia gabinetu. Prezydent rzeczypospolitej, znużony i rozirytowany nieustannemi niepowodzeniami, postanowił uformować ministeryum przejściowe, t. z. ministeryum *d'affaire*. Dziś zawezwał z rana do siebie p. Devès, polecając mu ugrupowanie tymczasowego, nowego rządu. Na tem stoją rzeczy obecnie. Zobaczymy, co wieczór przyniesie Starałem się streścić położenie rzeczy w jak najkrótszym opisie, nie powtarzając list, które co parę godzin kursowały po mieście; donosił wam zaś o nich pewno telegraf. Byłem przekonany, że żadna się nie utrzyma. Obiega pogłoska — którą notuję z zastrzeżeniem jednakże — że ex-premier Juliusz Ferry, odwiedził wczoraj po południu prezydenta rzeczypospolitej, prosząc go o upoważnienie do podpisania z Chinami przedwstępnej ugody pokojowej. P. Juliusz Grévy miał odpowiedzieć, że to jest rzecz niemożliwa, ponieważ tylko następca dymisyonowanego ministra posiadać będzie konstytucyjne prawo traktowania z Państwem Niebieskiem. Cokolwiek bądź, sama pogłoska świadczy, iż zwyciężeni podnoszą hardo głowy i nie uważają się za pobitych. Wypadki ostatnie przekonały dowodnie, że jedynem stronnictwem istotnie potężnem we Francyi są oportuniści Inne frakcye krzyczą dużo, a może na prowincyi posiadają jakieś podstawy bytu, ale nie będąc ani zorganizowane ani kierowane umiejętnie czoła im stawić nie są w stanie.

Paryż, 4 kwietnia.

(*s*) Nie wychodzimy z niepewności i oczekiwania

Kiedy p. Juliusz Ferry padł pod ciosami niewdzięcznej dłoni większości oczy wszystkich zwróciły się ku p. de Freycinet. Senator departamentu Sekwany, człowiek zacny, zdolny, zdawał się najodpowiedniejszem narzędziem do rozcięcia gordyjskiego węzła przesilenia wewnętrznego i zewnętrznych niebezpieczeństw. Ogół liczył na jego niezaprzeczony dar organizacyjny i na talenta dyplomatyczne, rzeczywiste. Kiedy zatem prezydent rzeczypospolitej wezwał go do uformowania nowego ministeryum, Paryż i kraj cały odetchnął swobodniej. Co miał uczynić wobec tego zaufania pan de Freycinet? Obowiązkiem jego było niekrępując się niczem iść prosto do celu. Są chwile, w których nadmiar rozwagi i rachowanie się z okolicznościami bywa jeśli nie zbrodnią, to wielkim grzechem przynajmniej. Mąż stanu tej wiary co Freycinet powinien był zdeptać prywatę, współzawodnictwa, ambicye, chciwość, i wybrać współpracowników takich, jakich patryotyzm wybrać nakazywał. Pod sztandarem ojczyzny śmiało mógł wyzwać do walki zawiść, niechęć, złość i intrygę. Naród cały byłby go poparł ze względu na chorągiew francuską zagrożoną w Tonkinie i na zbliżające się wybory do Izby. Otóż tego jasnego poglądu na położenie obecne zabrakło w danej chwili panu Freycinetowi. Szzedł z szla-

chetnych wyżyn na których umieściła go opinia publiczna i ugrzązł w błocie parlamentarnem. Chcąc zadowolnić wszystkie frakcye, wszystkie sobie naraził. Pięć dni toczyły się układy i po pięciu dniach męczarni jakie sam przechodził, a z nim i ogół francuski, cała praca jego i zabiegi skończyły się na niczem. Ministeryum jak nie ma tak nie ma. Francya z bolem serdecznym dowiaduje się z takiego dziennika jak *République Française* — w patryotyzm, którego nikt nigdy nie wątpił — że rokowania o utworzenie nowego gabinetu spełzły dla tego tylko marnie, że „nie wiedziano jakiej grupie parlamentarnej powierzyć tekę spraw wewnętrznych". Takie wyznanie to wstyd i hańba dla stronnictwa oportunistów.

Pisałem wam w moim liście poprzednim, że prezydent rzeczypospolitej powierzył utworzenie ministeryum *d'affaire* panu Devès. Otóż misya ta przypadła w udziale razem pp. Devès i Constans. Udali się oni do pana de Freycinet z prośbą o przyjęcie w nowej kombinacyi teki spraw zagranicznych. Freycinet odmówił. Ofiarowano ją następnie p. Brissonowi, prezydentowi Izby deputowanych, wraz z prezesostwem w radzie ministeryalnej. *Union républicaine*, wpływem swoim, skłoniła go do powtórnego odrzucenia zaszczytnego stanowiska. Brisson, naśladując Gambettę, rezerwuje się na przyszłość. Jak utrzymują niektórzy, marzy on o objęciu najwyższego państwowego urzędu, prezydenta rzeczypospolitej. Wobec jednej i drugiej odmowy, cofnął się już teraz i p. Devès. P. Constans sam podjął się więc misyi uformowania nowego gabinetu, który dziś wieczór ma być ukonstytuowany. O ile wiem jednak, i ta kreacya jest jeszcze wątpliwą. Jeśli się skrystalizuje nareszcie stanowczo, to chyba jutro. Pomiędzy nazwiskami przyszłych ministrów wymieniają: pp. Floquet, Allain Targé, Naquet, Antonin Proust. Paryż, względnie, bardzo spokojny. Wszyscy jednakże zmęczeni oczekiwaniem. Na twarzach maluje się smutek i obawa o przyszłość. Czas świąteczny, bądź co bądź charakterystycznie odbijający na zwykłem tle paryskiego życia, podnosi powagę sytuacyi mocno naprężonej. Każdy w duchu powtarza: „Oby się to już jak najprędzej skończyło!"

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Najd. Arcyksiążę Jan w Czarnogórze.)

Do *Polit. Corr.* donoszą pod d. 30 marca, iż Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Jan, w towarzystwie przydzielonych do Jego boku wojewodów Vukotica i Petrovica, zwiedził głośne z ostatniej turecko-czarnogórskiej wojny pobojowiska. Najd. Arcyksiążę opuścił Cetynię d. 23 marca i zwiedził Rjekę, Wir, Sutorman, Plawicę, Podgorycę, klasztor w Ostrorogu, wreszcie Niksicz i Krstac. Szczególniejszą uwagę Jego Ces. Wysokości, zwróciły pobojowiska w Duga i Wutszije-Doł. Pomienieni wojewodowie, pod których komendą zostały stoczone walne bitwy, udzielali najd. Gościowi potrzebnych informacyj o pozycyach obu wojsk. Adjutant przyboczny księcia Mikołaja Wrbica, wraz z odpowiednią eskortą, odprowadził Najd. Arcyksięcia aż do granicy. W świcie Najd. Podróżnego znajdowali się: c. k. rezydent dyplomatyczny w Cetynii, pułkownik Miliukovic, adjutant baron Menshagen i kilku wyższych oficerów ze sztabu dywizyjnago w Lincu.

(Z Warszawy).

Donosiliśmy już przed kilku dniami o zamiarze zniesienia odrębności banku polskiego i utworzenia z niego oddziału rossyjskiego banku państwa. Zamiana ta wywołać może wielkie zaniepokojenie, albowiem bank p. utrzymuje tysiące drobnych przemysłowców i kupców, a wypowiedzenie im kredytu, równałoby się kompletnej ich ruinie, gdyż bank państwa eskontuje tylko weksle na większe sumy, unikając drobnych operacyj, które stanowiły istotną zasługę banku polskiego.

Z Warszawy telegrafują do dzienników wiedeńskich, że znany kurator okręgu naukowego Apuchtin, został przeniesiony do Orłowa.

Do tychże dzienników donoszą dalej, iż z obawy przed ekscesami pospólstwa, policya w Warszawie obsadziła w pierwsze dnie izraelickich świąt wielkanocnych wszystkie miejscowe synagogi. Aresztować miała również wielu robotników.

(Z Berlina.)

Nordd. Allg. Ztg., jak wiadomo doniosła niedawno, iż rząd pruski poczynił odpowiednie zarządzenia, aby położyć nietylko tamę dalszej emigracyi polsko rossyjskich żywiołów do wschodnich prowincyj Prus, lecz wydalić tych wszystkich wychodźców, którzy chociaż osiedlili się w Królestwie, nie są w stanie wykazać się dostatecznemi środkami utrzymania. Na to donosi *Vossische Ztg.*, iż już od półtora roku skutkiem instrukcyi nadesłanych z Berlina zaprowadzono w wschodnich okręgach nadgranicznych bardzo surową kontrolę nad przybyszami z ziem pod berłem rossyjskiem i wielu z nich odesłano zkąd przybyli. Organ kanclerski przeto nie powiedział nic nowego, lecz tylko zawiadomił o istniejących już zarządzeniach.

W Berlinie przebywa obecnie nadzwyczajne poselstwo tureckie, któremu podsuwają polityczne znaczenie, chociaż cel jego przybycia nie zdaje się mieć nic wspólnego z polityką. Sułtan przez swojego generał-adjutanta Veli Rizę baszą nadesłał ks. Bismarckowi z okazyi 70 rocznicy jego urodzin jedną z najwyższych dekoracyj tureckich, która została wręczoną kanclerzowi d 3 b. m.

Cel polityczny misyi Rizy baszy na tem rzekomo polega, iż dyplomata ten miał zasięgnąć rad kanclerza co do polityki, jakiej powinna trzymać się W. Porta w kwestyi egipskiej i afgańskiej.

Dziennik urzędowy ogłasza nominacye byłego generalnego konsula w Peszcie, hr. Berchema i tajnego radcę legacyjnego Helwiga dyrektorami w urzędzie spraw zagranicznych, a byłego dyrektora w tym urzędzie Bojanowskiego konsulem generalnym w Peszcie.

Ministerstwo spraw zagranicznych odbiera ze wszystkich stron Niemiec bezustannie prośby o udzielenie posad, lub jakiegokolwiek zatrudnienia w ziemiach zamorskich, pozostających pod opieką flagi niemieckiej. Z tego powodu *Nordd. Allg. Ztg* zwraca uwagę, iż państwo nie ma do rozdania żadnych posad w owych ziemiach, ani też nie rozporządza funduszem na bezpłatne przewożenie wychodźców. Podobne podania należałoby raczej przesyłać pod adresem tych domów handlowych, które posiadają faktorye w ziemiach zamorskich, lub też pod adresem niemieckiej wschodnio afrykańskiej kompanii i innych stowarzyszeń kolonialnych.

(Z Petersburga).

Jako następcę po zmarłym ambasadorze rossyjskim w Berlinie, ks. Orłowie, wymieniają obecnego ambasadora w Wiedniu, ks. Łobanowa, w którego miejsce ma być zamianowany p. Vlangalli, pomocnik ministra spraw zagranicznych.

Dnia 3 b. m. zmarł w Petersburgu pierwszy ochmistrz nadworny ks. Golicyn.

Według doniesienia dzienników, komitet ministrów w dniu 19 marca postanowił, aby w tym roku rozpoczętą została budowa nowych następnych linij dróg żelaznych: Krzemieńczug-Romny-Zmierzynka, Mohilew-Psków-Ryga z odnogą do Dorpatu, Homel, Briańsk, Rżew, Wiaźma, Ługański zawod do stacyi donieckiej drogi żelaznej Milerowo.

Ministerstwo komunikacyj wydało rozporządzenie, dozwalające mianowania kobiet na posady kasyerów i rachmistrzów. Ta sama zasada wejdzie w wykonanie na kolejach żelaznych.

Statystyka więzienna za rok 1884 wykazuje, jak donosi *Nowoje Wremia*, iż w rzeczonym peryodzie w więzieniach państwa rossyjskiego utrzymywaną była cała armia aresztantów, odpowiadająca trzem korpusom wojska. A mianowicie przeciętnie w ciągu całego roku znajdowało się w więzieniach 102.238 aresztantów, nie wliczając w tę cyfrę więźniów przesyłanych etapem, których liczba przeciętnie wynosiła dziennie 9.452 ludzi.

(Sprawy bułgarskie)

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii, iż nie brak symptomatów wskazujących, że skrajne stronnictwa bułgarskie tak w księstwie, jak i Wschodniej Rumelii rozwijają działalność w celu zorganizowania zaburzeń w Macedonii i pomimo upomnień tak ze strony bułgarskiego exarchy jak i przedstawicieli Rossyi tudzież innych mocarstw nie przestają rozwijać agitacyi w powyższym kierunku. Zapewniają zarazem, iż rząd bułgargarski nie tylko niema nic wspólnego z temi wichrzeniami, lecz stanowczą ma wolę nie dać się wciągnąć do jakiej bądź awantury, którą uważa jako niebezpieczną dla rozwoju żywiołu bułgarskiego. Gdyby jednakże wichrzyciele próbowali rzeczywiście wywołać powstanie w Macedonii to ruch ten ze względu na drobną liczbę buntzycieli i na brak poparcia ze strony kół wpływowych nie będzie z pewnością niebezpiecznym dla spokoju Europy.

Równocześnie donoszą, że rząd bułgarski przyrzekł W. Porcie, iż rozciągnie dostateczną kontrolę nad żywiołami dążącemi do wywołania nieporządków w Macedonii.

Ostatnie wybory gmin wypadły stanowczo na korzyść stronnictwa rządowego.

W tych dniach odbyło się w Sofii zebranie obywateli, którzy oświadczyli, się przeciw przyjęciu na proboszczów tych duchownych którzy brali udział w znanej zmowie.

(Opozycya włoska.)

Znane były trudności, które opozycya Izby włoskiej stworzyła rządowi w ciągu podjętych reform ekonomicznych a po części i politycznych, ale mniej znany jest stosunek i siły tejże opozycyi. Rzymski korespondent *Polit. Corr.* podaje właśnie zajmujące szczegóły o stronnictwach opozycyjnych, i mówi między innemi, że z wielkiem zajęciem oczekują we Włoszech na skutki rokowań w celu przeprowadzenia reorganizacyi w szeregach opozycyi. Nikt jednak, dodaje, nie wierzy w dodatnie rezultaty, przekonani są nawet sami członkowi frakcyi opozycyjnych, że pod przywództwem tak zwanej pentarchii do niczego nie doprowadzą zabiegi opozycyjne. Wołanie o kierunek jednolity doprowadza właśnie do rozdwojenia. Gdyby nawet można przypuszczać, że dwóch pentarchów, posłowie Nicotera i Baccarini, byliby tak skromni i poddali się przywództwu jednego z wybitniejszych kolegów, i gdyby nawet jeden z najzdolniejszych przywódców pięciu frakcyj p. Zanardelli, zechciał złożyć kierownictwo w ręce Cairolego, to wobec różnic zasadniczych w programie, nie podda się znowu Cairoli Crispiemu, a ten nawzajem pierwszemu. Reorganizacya więc opozycyi w ciało jednolite musiałaby się odbyć kosztem uchylenia się wielu członków z całości.

Cairoli, pisze korespondent, posiada największe poważanie a zatem i najsilniejszy zastęp zwolenników w Izbie, natomiast Zanardelli jest najzdolniejszym szefem frakcyi opozycyjnej, tylko, że mu brakuje żelaznej energii i zręczności Crispiego, któryby był niewątpliwie najodpowiedniejszy do prowadzenia tak niespokojnej i krnąbrnej partyi, jak opozycya włoska. Crispi jednak posiada tak mało sympatyi osobistej, że trudno, żeby go uznało całe stronnictwo. Z drugiej strony, pomiędzy wymienionymi zachodzą niezmiernie jaskrawe sprzeczności co do stosunku, jaki panować powinien między tak zwaną historyczną lewicą a frakcyą radykalną, w skutek czego jednolite ich postępowanie jest niemożebne.

Reorganizacya więc opozycyi byłaby tylko w takim duchu możliwa, żeby się utworzyło stronnictwo nowe pod nominalnem przywództwem Cairolego, któregoby szefem był Zanardelli, i żeby stronnictwo to mogło się wzmagać zbiegami z obozu ministeryalnego. Niezależnie od tej grupy mogłaby się utworzyć druga pod przewodnictwem Crispiego i Nicotery, którąby wprawdzie niekiedy mogła iść ręka w rękę z obozem Cairolego, któraby jednak nigdy nie szła jednolicie w kwestyach politycznych. Że w takich warunkach rekonstrukcya opozycyi spotyka się z niesłychanemi trudnościami, i że nawet w razie zreorganizowania, nie może być niebezpieczną dla rządu, to rzecz oczywista. W kołach zatem rządowych patrzą spokojnie na te usiłowania w łonie opozycyi.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi parafialnemu w Dzikowie, w powiecie cieszanowskim, na restauracyę i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik Karol br. Vlasits, komendant dywizyi jezdnej we Lwowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał w najw. uznaniu znakomitych zasług order żelaznej korony II klasy, z uwolnieniem od taksy.

Generał-porucznik Karol Krenosz, komendant 10 brygady jezdnej, mianowany komendantem dywizyi jezdnej we Lwowie.

Generał-major Julian Roszkowski, szef inżynieryi 3 korpusu, mianowany komendantem technicznej akademii wojskowejj.

Pułkownik Paweł Bernnart, komendant pułku pieszego nr. 45, mianowany komendantem 31 brygady pieszej.

Sierżant pułku piesz. nr. 9 Kazimierz Szim, za odznaczenie się w Bośnii otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

Podpułkownik artyleryi technicznej, Wacław Holecek, komendant zakładów artylerzyckich w Pola, mianowany dyrektorem artyleryi wałowej w Krakowie i jednocześnie przeniesiony do sztabu artyleryi.

Podpułkownik dotychczasowego pułku artyleryi pol. nr. 9, Karol Haberl, mianowany komendantem pułku artyleryi korpuśnej nr. 12.

Komendantami samoistnych dywizyonów ciężkich bateryj mianowani majorowie dotychczasowego pułku artyleryi pol. nr. 9: Otmar Zawodsky i Teodor Meyer; zaś major Stefan Krużlowa Pieniążek przeniesiony do nowego pułku artyleryi korp. nr. 11 (hr. Bylandt-Rheidt).

Major Wilhelm Renvers, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 7, przyboczny adjutant p. Ministra wojny, otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia król. prus. orderu orła czerwonego III klasy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór pierwszego wiceprezydenta miasta; losowanie posagów z fundacyi miejskiej im. Najd. Arcyksiężny Gizeli; prośba komitetu kościelnego i parafialnego u św. Piotra i Pawła r. g., o wypłacenie kwoty 1.000 zł., w zastępstwie parafian, na pokrycie kosztów wymalowania cerkwi; wybór delegata oraz zastępcy do komitetu zawiązanego w sprawie uregulowania Pełtwi po za obrębem miasta Lwowa; prośba nauczycieli miejskich szkół ludowych o przyznanie dodatku drożyznianego; wniosek względem wymiany dzwonów u bramy cmentarza Łyczakowskiego; wniosek w sprawie budowy teatru letniego we Lwowie.

— **Święcone.** Ruch świąteczny był w naszem mieście przez obydwa dni bardzo ożywiony. W niedzielę, szereg recepcyj rozpoczęło wspaniałe „święcone" u pp. Namiestnikowstwa, którzy z znaną powszechnie uprzejmością i gościnnością podejmowali u Siebie liczne grono dostojników duchownych i świeckich, przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa, spieszących złożyć dostojnym Gospodarstwu życzenia w dniu tak uroczystym. Równocześnie odbywało się święcone u Najprzew. księży arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza, oraz u ks. metropolity Sembratowicza i ks. biskupa Pełesza. Około godziny 3 gościnny dom pp. Włodzimierzów hr. Russockich, otworzył swoje podwoje na przyjęcie licznego zastępu dostojnych gości; około 150 osób zasiadło około wspaniale zastawionych stołów. W poniedziałek Wielkanocny odbywały się jeszcze liczne święcone, a szereg wielkanocnych recepcyj zakończył świetny raut u Karolów hr. Mierów.

— **Święcone w Kole literackiem.** W sobotę wieczorem, około godziny 8ej obszerne lokalności „Koła literacko-artystycznego" napełniły się pracownikami na polu sztuki, nauki i literatury, których tu zgromadziła piękna myśl wymiany serdecznych życzeń z powodu świąt wielkanocnych i tradycyjny zwyczaj podzielenia się święconem jajem. Na stole gustownie przybranym w kwiaty i zieleń, stał na środku baranek otoczony pisankami, na których czytaliśmy napisy: „Wiwat Koło literackie" „Wiwat Prezes" i t. p. na środku leżała olbrzymia baba mająca 146 centimetrów wysokości, arcytwór sztuki cukierniczej i jej reprezentanta p. Macieja Kosteckiego, który znajdował się również w gronie zaproszonych gości. Kiedy po przemowie prezesa „Koła" p. dr. Rutowskiego, który w krótkich ale serdecznych słowach życzył towarzystwu dalszego a pomyślnego rozwoju, kielich wiwatowy krążyć począł, wezwano sekretarza p. Bełzę do pokrajania baby. Pan Bełza w humorystycznym i improwizowanym wierszu bronił się od tego zadania nie ufając sobie czy podoła. — i nóż sekcyjny wręczył doktorowi medycyny panu Bylickiemu, prosząc go by go w tej czynności zastąpił. Kiedy już szanowny doktor zagłębił nóż w łonie nieszczęśliwej ofiary i pierwszy krążek pysznie wypieczonego ciasta podał prezesowi, — znany, zaszczytnie na polu humorystycznej muzy poeta p. Mikołaj Biernacki wygłosił wiersz następujący:

Ród nasz nazywają
„Mocny" — niewiast — „słaby";
Jednak nas zjadają
Tak, lub owak — baby.

Więc w bratniem objęciu
Zdwójmy siły słabe,
I choć w sześćdziesięciu
Zjedzmy — jedną babę!

Wprawdzie w tem by tkwiła
Znowu strona słaba,
Gdyby nasyciła
Kopę — jedna baba.

Ale, pal tam kaci,
Kto mocny, kto słaby!
Niech żyje pan Maciej!
Panowie! do Baby!

Na to hasło, któremu wtórowały grzmiące oklaski przeszło sześćdziesięciu uczestników tego zebrania przysunęło się do stołu i mimo powątpiewania poety, czy jedna baba zdoła nasycić aż kopę ucztujących, nie tylko, że każdemu dostała się w udziale, ale nawet duży krąg jeszcze, wysłano Kraszewskiemu do Magdeburga, wraz z pismem od „Koła" niosącem mu życzenia świąt pomyślniejszych, kiedyś — w przyszłości. Nie będziemy zapisywali innych toastów i przemówień, bo rzecz to znana, że przy tego rodzaju okazyach otwierają się na oścież serca i usta stają się wymownemi. Zanotujemy tylko piękne przemówienia wierszem pp. Platona Kosteckiego i Aurelego Urbańskiego, tudzież, głębszą myślą nacechowane toasta pp. Leoncyusza Wybranowskiego i T. Łopuszańskiego. — Święcone w „Kole" przeciągnęło się

do godziny 11 w nocy, ar możemy zaręczyć, że jak najmilsze i jak r podnioślejsze wywarło na uczestnikach wrażenie.

— **Generalny dyrektor** kolei Karola Ludwika p. Sochor, który zapowiedział na święta W anocne swój przyjazd do Brodów celem zbadania sprawy z swych czynności wyborczych, odłożyć musiał swój wyjazd z powodu śmierci żony, która nastąpiła wczoraj w nocy. P. Sochor przyjedzie do Brodów z początkiem maja.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z dniem 15 kwietnia b. r. ustaje ruch wagonów zimowych kolei Karola Ludwika przy pociągach pospiesznych nr. 1 i 2 między Podwołoczyskami a Wiedniem, a natomiast będą kursować wozy letnie kolei północnej Cesarza Ferdynanda. — Z powyższym dniem ustaje również ogrzewanie wszystkich osobowych pociągów na liniach kolei Karola Ludwika.

— **Z Koła literackiego.** Jutro, we środę, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, odbędzie się zwykłe, c tygodniowe zebranie w lokalu „Koła“ z programem artystyczno-literackiem.

— **Posiedzenie komitetu** budowy pomnika Mickiewicza odbędzie się, jak o tem zawiadamia członków przewodniczący, 16 kwietnia o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym: sprawozdanie sądu konkursowego.

— **Z Akademii.** „Dnia 1go kwietnia, w Akademii umiejętności pod przewodnictwem dr. Estreichera odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem ks. kanonik Polkowski odczytał rozprawę p. t.: „Poezye łacińskie z XIV wieku Jana z Kempy herbu Łodzia, biskupa poznańskiego. — Dr. Jan Hanusz, docent sanskrytu i gramatyki porównawczej uniwersytetu wiedeńskiego nadesłał rozprawę p. t.: „O dobie litewsko-słowiańskiej w stosunku do prajęzyka indoeuropejskiego“. Obie prace powyższe odesłano do komitetu redakcyjnego. — Na wniosek komisyi historyi sztuki, wydział uchwalił rozprawę dr. Jana Bołoza Antoniewicza, p. t: „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na relikwiarzu z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu“, ogłosić w pamiętniku Akademii. — Na konkurs z fundacyi ś. p. Kaspra Bieleckiego nadesłano rozprawę p. t.: „Stanisława Grochowskiego życie i dzieła“, opatrzoną godłem „Alpha“, która oddana została komisyi do ocenia.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Maryi A. w kościele Dominikańskim, portmonetkę koloru czerwonego, z kilkunastu guldenami i z notatkami; na portmonetce tej znajdowała się metalowa blaszka z wygrawirowanym kwiatkiem; Hryniowi Czajce, słudze oficerskiemu, srebrny kryty zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości 18 zł. w Ruskiej cerkwi; p. Marcelemu Z. skradł zbiegły jego i poszukiwany lokaj, Emil Zienkiewicz, rodem z Humnisk, lat 26, brunet, średniego wzrostu, oprócz futra kosztownego, które odszukano następnie w zakładzie zastawniczym, także futerko do polowania, ciemnem suknem pokryte i 25 zł. pieniądzmi. — Zgubiono nowy czarny pugilares na trzy przegródki z kwotą 8 zł 72 ct. i z cwancygierem z roku 1735, na ulicy Akademickiej: chustkę żółtą z kwotą 20 zł. w monecie zdawkowej, na placu Krakowskim. — Znaleziono awizo przesyłkowe pod adresem p. Kaźmierza Kality; niemiecką książkę do modlenia zupełnie nową, oprawioną w amarantowy aksamit i srebrem ozdobioną, która według kupieckiego znaku kosztowała 6 zł. 50 ct., na ulicy Jagiellońskiej. — Zakwestyonowano u Józefa Jazia, zarobnika z Niska, prawie całkiem nową czarną skórkową torbę podróżną, na kluczyk zamykaną, z rzemykiem do przewieszania przez plecy, i pasport zarobnika Jana Charkowa z Dobrotwór, wydany przez c. k. starostwo w Kamionce dnia 15 stycznia 1884 roku l. 47 do Rossyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie uzdolniony architekt Anzelm Krysiński, w 50 roku życia. Na konkursie na projekt powiększenia kościoła św. Aleksandra, zmarły otrzymał był drugą nagrodę. — W Wiesbadenie znany kompozytor popularnych w Niemczech pieśni, Franciszek Abt, w 66 roku życia. Zmarły, w młodości zamierzał się poświęcić stanowi duchownemu, słuchał teologii, następnie jednak wziął się do muzyki, na której polu wnet zasłynął pełnemi melodyi pieśniami, kwartetami i chórami, których napisał blisko 600. Od r. 1855 był kapelmistrzem nadwornym księcia brunszwickiego.

— **Słynny historyk niemiecki** profesor dr. Ranke w Berlinie, obchodził w tych dniach 60-letni jubileusz swej profesury. Berlin nadał mu przy tej sposobności honorowe obywatelstwo a odnośny dyplom wręczyła jubilatowi osobna deputacya, złożona z nadburmistrza Forckenbecka, przewodniczącego reprezentacyi miejskiej Strassmanna i profesora Virchowa. Po deputacyi miejskiej składała jubilatowi życzenia deputacya studentów. Minister Gossler wręczył mu osobiście krzyż komandorski domowego orderu Hohenzollernów, udzielony mu przez cesarza. Deputacya profesorów uniwersyteckich wyraziła życzenia swe jubilatowi przez usta profesora Dernburga. W. księżna badeńska przesłała mu życzenia przez szambelana Hacke. Przez cały dzień różne osoby, nawet z dalekich okolic Niemiec, przybywały z życzeniami do podeszłego już bardzo w wieku, ale jeszcze bardzo rzeźkiego jubilata.

— **Do Jerozolimy** przybył na własnym jachcie książę Sutherland, najbogatszy Anglik, mający kolosalny majątek. Z Jerozolimy udał się do doliny Jordanu. Ma on zamiar połączyć morze Śródziemne z morzem Czerwonem za pomocą dwóch kanałów, wychodzących z Akko i Akade. Nadto zamyśla podobno założyć kolej z Akko do Damaszku, która połączona z koleją nad Eufratem, skróciłaby znacznie podróż z morza Śródziemnego do zatoki Perskiej i do Indyj.

— **Morderca dwóch dziewcząt** w Peszcie, wyśledzony został w osobie 25 letniego Emeryka Balentics, frekwentanta kursu rachunkowości państwowej i ochotnika jednorocznego, który po niejakiem wahaniu przyznał się w zupełności do winy. Twierdzi on, że Weronika Vegh, starsza z zamordowanych dziewcząt, która była kasyerką w kawiarni, utrzymując z nim od dłuższego czasu stosunek miłosny, pogróżkami i szyderstwem ciągle wymuszała na nim znaczne kwoty pieniężne, zamordował ją więc, aby się raz uwolnić od „tego ciężaru“ Mieszkająca przy Veghównej mała dziewczyka Róża Badai, według tłómaczenia się mordercy, musiała zginąć, ponieważ była świadkiem jego zbrodni Balentics jest w najwyższym stopniu zdenerwowany i robi wrażenie człowieka dotkniętego szałem opilczym. Zbrodnię swoją popełnił on z niesłychanem rzeczywiście okrucieństwem; obu ofiarom poprzecinał brzytwą gardła i brzuchy, pastwiąc się nad konającemi. Weronika Vegh, która przybrała była tylko nazwisko Peschek, wymienione w pierwszych do niesieniach o tej zbrodni, liczyła lat 20 i odznaczała się niezwykłą urodą. Miała matkę, staruszkę, a pochrześnicę swoją Różę Budai chowała przy sobie z dobroci serca Tłómaczenie się Balenticsa co do motywów zbrodni nie znajduje wiary Zdaje się, że właściwą jej przyczyną był szał namiętności, a może i chciwość. Dodać należy, że morderca po dokonaniu zbrodni, usiłował wzniecić w mieszkaniu ofiar pożar, który ugasł jednak.

— **Góra z popiołu.** W gubernii witebskiej, powiecie horodeckim, pewien kolonista z Inflant zakupił folwark, na którego gruncie odkrył pagórek, składający się cały z pokładów popiołu. Pagórek ten nabyła natychmiast pobliska huta szklana za znaczną kwotę.

— **Zbrojne napady** w Królestwie nie ustają. Jak donosi piotrkowski *Tydzień*, świeżo znów na trakcie wiodącym z Łasku do Pabianic, od czasu do czasu pokazuje się banda opryszków, uzbrojona w broń palną Łotry te napadają na podróżnych i na spokojnych mieszkańców. Niedawno o godzinie 1szej w nocy, napadli oni na osadę włościanina Jakóba Kobzy we wsi Dobruń, położoną tuż przy szosie obok karczmy, w której zawsze pełno pijaków i rzezimieszków. Złoczyńcy dostali się do stajni przez dach; wyrwawszy poprzednio słomę, dotarli do wnętrza. Przebudzony syn właściciela osady, wybiegł, a dopadłszy do okna, obudził śpiących rodziców. Na alarm, włościanin Kobza wraz z bratem wybiegli z domu, a gdy zbliżyli się do stajni, zostali przywitani strzałami. Jakób Kobza ugodzony został kulą w ramię, a brat jego, w brzuch. Pomimo bliskiego położenia karczmy od innych wiejskich budynków, na razie nikt nie podążył z pomocą, a ranni, chroniąc życie, cofnęli się do domu. Złodzieje, wyprowadziwszy konie, wciąż strzelając, uciekli bezkarnie na skradzionych koniach Policya poszukuje złoczyńców, ale dotąd nie jeszcze nie wykryła. Zdaje się, że nici do tego śledztwa należy szukać w karczmie, w której musieli się znajdować złodzieje przed napadem.

Notatki literacko-artystyczne.

(*r*) **Baron Brüggen**, znany szerszej publiczności polskiej z wydanego przed kilku laty dzieła o rozkładzie Polski (*Polens Auflösung*), ogłosił obecnie książkę p. t. Jak się Rossya ucywilizowała (*Wie Russland europäisch wurde*)), w której przedstawia w sposób nader zajmujący proces przejęcia kultury i cywilizacyi zachodniej w społeczeństwie rossyjskiem, okoliczności, które mu towarzyszyły i skutki, jakie wywołał. Rzecz cała rozpada się na trzy główne części, z których pierwsza traktuje o stanie polityczno-społecznym i obyczajowym Moskwy przed reformami Piotra Wielkiego; druga poświęcona jest zbadaniu działalności i zasług tego ostatniego, trzecia wreszcie traktuje o pracy następców Piotra Wielkiego około dalszego przyswajania dla Rossyi nabytków kultury europejskiej. Cały szereg bystrych spostrzeżeń zapełnia pracę Brüggena. Książka jego, choć nie przynosi nowych szczegółów historycznych i opiera się na innych opracowaniach źródłowych, ma jednak tę nie zaprzeczoną zaletę, że potrafiła suche daty dziejowe połączyć w jakąś całość organiczną i tchnąć w nie ducha ożywczego. Notujemy tu dla przykładu kilka ustępów i myśli autora, zawierających charakterystykę Piotra Wielkiego i ocenę jego reform. Wielkie niewątpliwie były zamiary Piotra, kiedy rozpoczął dzieło przekształcenia swego narodu i państwa; wielkiem był t., czego chciał, niestety, nie to, co osiągnął. Widział on tylko i rozumiał zewnętrzną stronę cywilizacyi, którą chciał przeszczepić do Rossyi, brakło mu jednak zrozumienia jej istoty; zachwycał się skutkami, ale nie umiał sięgnąć w głąb przyczyn. Przeprowadzał swe plany z gorączkowym pośpiechem; czego mu najbardziej nie dostawało, to spokoju i rozwagi wytrawnego męża stanu. Nie umiał należycie wyzyskać wszystkich sił i zasobów, tkwiących w dawnej Moskwie, formował wszystko szablonowo, ślepo i niewolniczo, na wzór zagranicy. Budował Petersburg jako miasto na wskroś europejskie przeznaczając je na stolicę dla kraju, w który cywilizacya zachodnia jeszcze nie wsiąkła, wystawił wielką flotę, ale obsadził ją marynarzami obcego pochodzenia, postarał się wreszcie o akademię umiejętności, w kraju, który nie miał szkół niższych.

Nie ma przykładu z nowszych dziejów europejskich, iżby monarcha porzucił swą dawną stolicę i szukał sobie nowej, po za granicami właściwej swej ziemi pośród obcej ludności, jak to właśnie uczynił Piotr. A jakież to niezmierne pieniądze pochłonęło założenie nowej rezydencyi, ileż to egzystencyj ludzkich poszło na marne wśród pracy nad jej zbudowaniem! A jakiż rezultat wszystkiego? Chyba ten, że zarząd i wymiar sprawiedliwości, który daleko łatwiej i wygodniej dał się załatwiać z centrum kraju, z Moskwy, teraz coraz więcej zaczął utykać i że urzędnicy nie mogli teraz ulegać tak ścisłej, jak dawniej kontroli rządu. Przyniosi wprawdzie Petersburg nie małą korzyść dla państwa, z tego powodu, że jest miastem portowem, ale do tego nie potrzeba było przecież przenosić stolicy do niego; w każdym razie, na wypadek wojny, stać się może naraz i stolica i miasto portowe przedmiotem napadu ze strony nieprzyjaciela.

Niepotrzebnie stworzył Piotr tak ogromną i kosztowną flotę, z jaką się za jego czasów spotykamy Do celów militarnych nie mogła ona służyć żadną miarą, bo Rossya jest państwem kontynentalnem, a ten, co ją zaczepić zechce, nie obierze z pewnością morza za główny punkt operacyj wojennych przeciwko niej. Dla rozwoju handlu flota ta również służyć nie mogła, bo Rossya nie posiada zamorskich posiadłości, mieszkańcy jej nie mają ochoty, ani tendencyi do przedsiębrania dalekich morskich podróży, ograniczają się przeważnie na prowadzeniu handlu wewnątrz kraju, tak, że do dziś jeszcze cały prawie handel zagraniczny spoczywa w ręku cudzoziemców. Niechętnem też okiem spoglądał naród rossyjski na to ogromne, po nad istotną potrzebę wychodzące powiększenie floty, i niebawem też po śmierci Piotra podupadła ona zupełnie, a wszelkie usiłowania, jakie od czasu do czasu następcy jego robili, aby ją przywrócić do dawnej świetności, pozostały aż dotąd bez znaczniejszego rezultatu.

Podobnież niewłaściwą była polityka militarna Piotra. Starał on się wojsko swe o ile możności pomnożyć i zwiększyć, a skutkiem tego nakładał na ubogą ludność niezmierne ciężary i daniny. Ta zbytnia ilość wojska nie była jednak potrzebną. Zadaniem ówczesnej Rossyi było konsolidować się na wewnątrz, a nie prowadzić politykę zaborczą na zewnątrz; do obrony zaś kraju wystarczyć mogły siły o wiele skromniejsze, jeżeli zwłaszcza zważymy, że Rossya otoczoną była sąsiadami, którzy dla własnej swojej słabości nie mogły stać się dla niej groźnymi. Prowadząc politykę zaborczą dał Piotr hasło do owego rozstrzelenia sił narodowych, które tyle złego później przyniosło. Wogóle, chcieć tak jak Piotr uczynić Rossyę państwem cywilizowanem a z drugiej strony zarazem państwem zaborczem, znaczyło to jedną ręką burzyć, co drugą wzniesionem zostało.

Przytoczyliśmy dla przykładu kilka uwag autora, ażeby zwrócić baczność czytelników na jego dzieło, które na każdym kroku obfituje w ciekawe i bystre spostrzeżenia. Dla braku miejsca musimy się na tych kilku przykładach ograniczyć, zalecamy jednak gorliwie jego lekturę, z której nie mało można się dowiedzieć i pouczyć.

* *

(*L r*) **Senatorowie i dygnitarze litewscy.** Badacze dziejów powitają z niezwykłą radością pierwsze sumienne i wyczerpujące zestawienie urzędników W. Ks Litewskiego od r. 1386—1792 dokonane przez Józefa Wolfa (Kraków 1885). Dotąd nie mieliśmy prócz spisów Niesieckiego i niektórych tablic Bartoszewicza, przepełnionych błędami lub lukami, żadnej gruntowniejszej pracy w tym rodzaju. A jak niezbędne i pożyteczne są każdemu, kto kiedykolwiek miał do czynienia z opracowaniem choćby drobnego nawet faktu z dziejów naszych, o tem i mówić nie potrzebujemy. P. Wolff zebrał z dyplomataryuszów, zbiorów akt, a zwłaszcza z aktów metryki W. Ks. Litewskiego, cały zapas imion, sprostował setki omyłek — i tak przerobiony spis nam podaje Historye rodzin, biografie pojedyńczych osobistości zyskują tem wiele dat pewnych i nowych; historyk znajdzie w książce każdego wybitniejszego dygnitarza.

OSTATNIA POCZTA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej ofiarować z prywatnej szkatuły Swojej 8000 złr. dla ludności kraju naszego dotkniętej niedostatkiem w skutek zeszłorocznych nieurodzajów.

Dnia 4 b. m. przybyli do Wiednia w podróży do Konstantynopola królestwo szwedzcy. Ponieważ królestwo odbywają podróż w ścisłem *incognito*, nie było na dworcu kolejowym urzędowego przyjęcia. O godzinie 1½ w południe Najj. Pan złożył wizytę Dostojnym Gościom, którzy stanęli w hotelu *Impéri l*. W pół godziny potem król Oskar i królowa Zofia zajechali przed zamek cesarski w celu rewizytowania Monarchy. Z zamku udali się królestwo do pałacu księcia Adolfa Nassauskiego, brata królowej, gdzie odbyło się śniadanie. W czasie nieobecności królestwa złożyli w hotelu *Impérial* swoje karty wizytowe Najdost. Cesarzewiczowstwo, dalej Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Karol, Leopold Salwator, Wilhelm, wreszcie książęta Filip i Ferdynand Koburg. O godzinie w pół do czwartej po południu udali się królestwo przez Peszt, Bukareszt, Warnę do Konstantynopola.

Najd. Cesarzewiczowstwo w podróży do Bruksell przybędą dzisiaj do Pragi dla zwiedzenia gmachu *Rudolfinum*.

P. Minister handlu baron Pino powrócił przedwczoraj z Gracu do Wiednia, a p. Minister oświaty baron Conrad udał się dnia 4 b. m. do swoich dóbr w Styryi.

Ambasador rossyjski ks. Łobanow Rostowski, powrócił po kilkutygodniowym urlopie do Wiednia i objął urzędowanie.

Prezes węgierskiego gabinetu Tisza, i Minister skarbu hr. Szapary, mieli przybyć dzisiaj rano do Wiednia, celem konferowania z członkami wspólnego i przedlitawskiego gabinetu w kilku bieżących sprawach.

Dzienniki zajmują się bezustannie kwestyą, czy Izba deputowanych zbierze się na sesyę dodatkową i czy obecny okres prawodawczy zostanie zamknięty Najw. orędziem. *Presse*, przytaczając te głosy dzienników praskich, według których Rada państwa ma być zamkniętą w sposób uroczysty i przez samego Najj. Pana, dodaje, iż doniesienia te są zupełnie zgodne z jej informacyami. Nie ma też absolutnie żadnego powodu — pisze dalej wzmiankowany dziennik — dlaczegoby miano tym razem odstąpić od praktykowanego dotychczas zwyczaju.

Według *Bohemii*, Izba panów ma zebrać się już dzisiaj i odbyć szereg posiedzeń, dla przedyskutowania przyjętych przez Izbę poselską przedłożeń. Przytoczone źródło twierdzi, iż z pracą tą upora się Izba panów do połowy bieżącego miesiąca, poczem zapadnie ostateczna decyzya w kwestyi zamknięcia Rady państwa. Nowe wybory mają być rozpisane bezzwłocznie i dokonane w pierwszej połowie czerwca.

Lewica czyni już teraz obszerne przygotowania do wyborów Jutro odbędzie się w Pradze zgromadzenie wyborców wiernokonstytucyjnej większej posiadłości w Czechach, a zaraz po rozpisaniu nowych wyborów zostanie zwołane zgromadzenie wszystkich mężów zaufania czesko-morawskiego centralnego komitetu wyborczego dla zamianowania kandydatów. Również donoszą z Berna, iż morawski liberalny komitet wyborczy zwoła niebawem zgromadzenie mężów zaufania.

Włoskie stronnictwo narodowe w Tyrolu zaproponowało podobno wiernokonstytucyjnej większej posiadłości kompromis, który jednak nie został przyjęty. Skutkiem tego toczą się rokowania w sprawie zawarcia kompromisu pomiędzy narodowcami i klerykalnymi.

Wybrana w sprawie projektu ustawy o reformie węgierskiej Izby magnatów komisya Izby deputowanych, zbierze się dnia 9 b. m. dla wzięcia pod dyskusyę *nuntium* Izby magnatów. *Budap. Corr.* przypuszcza, iż większość komisyi przychyli się do zmian, poczynionych przez Izbę wyższą, i umożliwi tem samem rychłe przyjście do skutku ważnej ustawy.

Według telegramu z Rzymu do berlińskiej *Germanii*, pomiędzy Stolicą św. a posłem pruskim p. Schlözerem toczą się obecnie rokowania w sprawie obsadzenia biskupstwa kolońskiego. Następcą biskupa Melchersa ma zostać dotychczasowy biskup warmiński dr. Krementz. Natomiast kwestya obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu jest ciągle jeszcze w zawieszeniu, albowiem rząd pruski wzbrania się przyjąć osobistości zaproponowanej przez Stolicę św. a w Watykanie znowu nie chcą zaakceptować kandydata rządu berlińskiego.

W kołach petersburskich niewątpią, że Anglia zgodzi się na propozycye rossyjskie w sprawie afgańskiej. Dzisiaj lub najpóźniej jutro oczekują w tej mierze odpowiedzi z Londynu.

Z Rzymu donoszą, iż na porządku dziennym odbyć się mającej w Rzymie międzynarodowej konferencyi sanitarnej, znajdują się nietylko obrady nad ułożeniem międzynarodowej konwencyi sanitarnej dla zapobieżenia szerzeniu się cholery, lub jakiej innej epidemii, lecz także projekt utworzenia stałej europejskiej rady zdrowia.

Według depeszy belgradzkiej do *Pol. Corr.* bezpodstawną jest wiadomość, jakoby rząd serbski zakazał odbycia meetingu w Pirocie. Rząd nie ma bynajmniej powodu do tych obaw, które miały być rzekomo powodem zakazu. Również bezzasadnem jest doniesienie, iż rząd zakazał meetingu, który zamierzali urządzić mieszkańcy z Bośnii i Hercegowiny, gdyż nikt się nie udawał do niego z prośbą o pozwolenie na takie zebranie.

Telegram *Presse* doniósł niedawno, iż dwaj agenci rossyjscy uwijający się po Macedonii, zostali przez żandarmów schwytani i zastrzeleni. Obecnie korespondent z Saloniki do tego dziennika zawiadamia, iż los taki spotkał nie dwóch, lecz czterech studentów z gubernii połtawskiej, którzy rozrzucali po Macedonii podburzające broszury i obrazy rossyjskie.

Według depeszy z Saloniki pod Kumanowem utworzyła się banda rozbójników złożona z Albańczyków i Bułgarów. Banda pod Dibrą wzrosła już do 150 głów. Przeciw jednej i drugiej wysłano silne oddziały wojska z Prizrenu i Monastyru.

Francuska Izba poselska rozpocząć ma prace swoje w dniu dzisiejszym. Ostatnie posiedzenie przed świętami odbyło się jeszcze w sobotę. W dniu tym wystąpiła lewica z wnioskiem odroczenia posiedzeń aż do zamianowania nowego ministerstwa. Lewica uzasadniała swoje żądanie odroczenia tem, że nie chce być prowokowaną do scen nieparlamentarnych przez prawicę, i gdy wniosek przyjęto większością, zamknął prezes Izby Brisson posiedzenia natychmiast w sobotę, o godzinie drugiej z południa.

W dniu tym obiegały pomiędzy deputowanymi rozmaite pogłoski o utworzeniu nowego gabinetu, lecz czy się która sprawdzi, doniosą może dzisiejsze telegramy z Paryża. Do pogłosek najpoźniejszych należy i ta, że Constans późno w sobotę zrezygnował równie z zadania, by utworzyć gabinet i że prezydent wzywał ponownie Brissona, prezesa Izby, który tym razem nie odmówił tak kategorycznie, jak dwa razy przedtem. (*Patrz Telegramy.*)

Na posiedzeniu sobotniem senatu odpowiedział minister wojny Lewal na interpelacyę w kwestyi tonkińskiej, że interpelacyi tej przyjąć nie może, poczem dodał: Gdyby mi była pozwoliła Izba poselska mówić w poniedziałek, to byłbym uspokoił kraj i zapobiegł wybuchowi namiętności. Ponieśliśmy porażkę, ale bynajmniej nie taką, któraby mogła naród tak wielki jak francuski, pozbawić równowagi

Moniteur de Rome donosząc, że nuncyuszem apostolskim w Belgii mianowany został monsign. Ferrata dodaje: „Wszyscy katolicy Belgii z radością niezawodnie powitają wybór Leona XIII. Znakomite bowiem osobiste przymioty i talent dyplomatyczny nowego nuncyusza będą rękojmią powodzenia jego misyi, która jest równie ważną, jak trudną".

Monsign. Ferrata odznaczył się już załatwieniem niezwykle trudnych spraw kościelno-politycznych w roku przeszłym w Szwajcaryi. Rzymski korespondent *Germanii* donosi, że Ojciec święty przyjmował msgr Ferratę na audyencyi, trwającej przeszło godzinę i zalecał mu przedewszystkiem działać w duchu pokojowym pomiędzy katolikami Belgii, której dobro leży na sercu Papieżowi.

W sobotę odbyło się posiedzenie rady ministrów angielskich, które trwało kilka godzin. Na posiedzeniu tem przedmiotem narad była sprawa egipska i odpowiedź rossyjska w sprawie afgańskiej. Lord Granville był jakiś czas nieobecny na posiedzeniu, gdyż odbywał konferencyę z posłem rossyjskim. Po posiedzeniu ministeryalnem, konferował lord Granville powtórnie z posłem rossyjskim; poczem opuścili ministrowie Granville i Gladstone Londyn, udając się na prowincyę.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że ambasador turecki Musurus basza podpisując akt konwencyi w sprawie Egiptu, zrobił w imieniu Porty dwa zastrzeżenia. Pierwsze żąda, ażeby do egipskiej komisyi długu państwowego wszedł komisarz ottomański, któryby mógł zawsze udzielać Porcie informacyi o stanie długu państwowego. Następnie zastrzega sobie Porta prawo odpowiednich środków zbrojnych dla obrony Egiptu, gdyby tego wymagała wojna lub wybuchłe rozruchy.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że Hassan Fehmi basza otrzymał wezwanie powrotu do Stambułu, ponieważ misya jego w Londynie już się skończyła Przybycie nadzwyczajnego posła z powrotem do Konstantynopola oczekiwane jest w tych dniach.

Do *Biura Reutera* donoszą z Suakimu, że szpiedzy wysłani do obozu Osmana Digmy zapewniają, iż dowódcę tego opuszczają powstańcy. Osman znajdować się ma w Szakubet z 900 powstańcami i zajmuje pozycyę oszańcowaną. W Londynie wątpią bardzo o prawdziwości tych doniesień, zwłaszcza po fałszywych pogłoskach, które się przyczyniły już raz do wprowadzenia w zasadzki kolumn Wolseleya.

Z Kopenhagi donoszą o zawiązaniu się komitetu, złożonego z ludzi rozmaitych stopni hierarchii społecznej i zawodów, którego celem jest zebranie potrzebnych kwot na podniesienie stanu uzbrojenia armii w Danii, zaniedbanego głównie w skutek starć konstytucyjnych, trwających blisko od lat dziesięciu. Komitet wydał w tym celu odpowiednią odezwę do narodu duńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Według *Pol. Corr.*, bezzasadną jest wiadomość, jakoby ks. Łobanow miał opuścić posadę ambasadora przy Dworze wiedeńskim.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników telegrafują z Teheranu, że szach perski czyni przygotowania do nowej podróży po Europie.

Ołomuniec, 7 kwietnia. (*Tel. pr.*) W Welehradzie rozpoczęły się wczoraj uroczystości jubileuszowe na cześć św. Metodego. Przybyło przeszło 15.000 pielgrzymów, pomiędzy innymi arcybiskup Fürstenberg i kanonik ołomuniecki ks. Potulicki.

Berlin, 7 kwietnia. (*Tel. pr.*) Przyboczny lekarz ks. Bismarcka, dr. Schweninger, opuszcza Berlin i zamieszka stale w Wiesbadenie.

Następcą zmarłego ks. Orłowa ma być mianowany Nelidow.

Sofia, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu zatargów z Karawełowem, bułgarski minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi.

Paryż, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ze strony progresistów podniesiono kandydaturę Floqueta na opróżnioną posadę prezesa Izby deputowanych.

Paryż, 7 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza listę nowego gabinetu. Brisson objął prezydyum i tekę sprawiedliwości; Freycinet tekę spraw zagranicznych; Allain-Targé spraw wewnętrznych; Clamageran skarbu; Sadi-Carnot robót publicznych; Pierre Legrand rolnictwa; Hervé Mangon handlu; Sarrien poczt; Baliber marynarki.

Nowy gabinet odbył wczoraj wieczorem naradę, na której zredagowano odpowiedź, jaka ma być złożoną w Izbie deputowanych.

Rzym, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Organ watykański, *Moniteur de Rome*, zamieszcza artykuł, w którym położono nacisk na nierozerwalne węzły, łączące papiestwo z ludami słowiańskiemi.

Rzym. 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Tripolisu donoszą, iż konsul francuski zbiera pomiędzy ludnością arabską podpisy na rzecz protektoratu francuskiego.

Londyn, 7 kwietnia. (*Tel. pr.*) Pomimo oświadczenia ze strony *Biura Reutera*, iż odpowiedź rossyjska jest ze wszechmiar pojednawczą, sąd dzienników tutejszych o tej odpowiedzi nie jest zbyt korzystny. *Times* wyraża obawę, iż Anglia nie uzna tej odpowiedzi za zadawalającą.

Londyn, 7 kwietnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że chociaż odpowiedź Rossyi na propozycye angielskie jest jaknajbardziej pojednawczą, okazuje się jednak potrzeba dalszej dyplomatyczn j wymiany zapatrywań pomiędzy Londynem a Petersburgiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1885, godzina 1, min. 40. Alp. Tow. górn. 43·25, Węg. akcye kredyt. 296·—, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 77·—, Akcye kolei Karola Ludwika 265·75, Akcye kolei północnej 246·25 Akcye kolei południowej 137·—. Akcye kolei Alföld 185 25, Akcye kolei Elżbiety 305·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 118·99, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·20, Akcye banku związkowego 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 19·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 392 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82·75, Galic. listy zastawne 101·65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 290·10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·80½, Rubel papierowy 1·27. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·60 do 8·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 166·75 m, żyto —·— m., spirytus 42·—, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·80 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. I. Sapieha z Bilki. Ks. S. Jabłonowski z Bursztyna Ks. L. Croy z Wiednia. Ks. Dittrichstein z Jarosławia. A hr. Łoś z Bortkowa. M hr. Łoś z Bortkowa. K. Bierzyński z Rossyi M. Skibniewski z Rossyi. K. Chodkiewicz z Rossyi. Złotnicki z Ukrainy.

Hotel Europejski

Pp. M. Mariański z Truskawca. B. Cieślikowski ze Stanisławowa. J. Krofmann z Tarnopola. J. Kindel z Wiednia. E Hemmel z Wiednia. M. Helm z Bukowiny.

Hotel Krakowski

Pp. A. Huth z Jaworowa. Solnicki z Berna J. Rzepecki z Cebrowa. M. Krzymowski z Rossyi. J. Friedman z Tarnopola T. Słoniewski z Przemyślan.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 8 kwietnia 1885

E. = $1^m\ 47,^s_{78}$. $\Theta_0 = 1^h\ 7^m\ 22,^s_{26}$.

Wschód 7go kwietnia o 6h. 39m. 8 zachód o 17h. 23m., 3.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759·mm6 średnia temperatura $6^\circ,_4$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne

6 kwietnia 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w millimetr.	$725,_{96}$	$726,_{83}$	$726,_{88}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$11,_0$	$5,_{14}$	$3,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$6,_6$	$3,_2$	$1,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_6$	$4,_{14}$	$4,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	47	66	73
Stan nieba	7	1	2
Kierunek wiatru.	se	se.	ese.
Moc wiatru.	2	1	2
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_1$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+12,_6$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-0,_2$			
Elektryczność powietrza, woltów	90	150	128

(N. B. 7/4 1885 od 12h w połud do 12h w połud 8.4 1885).

Przy wietrze południowo-wschodnim i temperaturze wyższej od średniej kwietnia, zachmurzenie się powiększa, wilgoć powietrza zmienna, opad nieznaczny możliwy.

Pociągi kolejowe
od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny. o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 kwietnia 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	264	50	267	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	50	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	190	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	25 1/4	1	27 1/4
100 marek niemieckich	60	30	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 kwietnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.65	82.80
luty-sierpień	82.65	82.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83.15	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.90	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.40	98.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.75	107.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.60	102.10
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.70	101.10
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.75	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	293.60	293.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	490.—	492.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.—	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2462	2467
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	266.—	266.5
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	231.25	232 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.—	305.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.25	137.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.80	103.10
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.50	101.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.75	83.25
z r. 1867 . .	90.—	90.20
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	47.50
Pałfiego po 40 zł. m. k. .	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.90	
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.75	
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n. . . .	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	
Paryż za 100 fr.	49.02.50	
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	
„ pełnej wagi	5.79.—	
Korona	—.—.—	
20-frankówka	9.81.—	
Rossyjski imperyał	10.12.—	
Talar związkowy	—.—.—	
Srebro	—.—.—	
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 kwietnia 1885.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	82
„ „ „ w srebrze .	83
Renta w złocie	107
5 prc. austr. rent marcowa	98
Akcye banku wiedeńskiego	860
„ „ kredytowego	293
Londyn	124
Srebro	—
Napoleondor	9
Dukat cesarski men.	5
100 marek niemieckich	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(1951)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1885, Z 7136, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Deutsche Gemütlichkeit", Festblatt zum Gesellschaftsabend zu Gunsten der Ortsgruppe in Žižkov des deutschen Schulvereines — wegen des Artikels „Höhere Gemüthlichkeit" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 11. März 1885, Zl. 1071, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novy Boleslavan Nr. 19 vom 10. März 1885 wegen des Artikels „(S) Z Vidne, 8 brezna (P. d.)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. und 4. März 1885, ZZ. 2086 und 2135, die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 16 vom 25. Februar 1885 wegen der Artikel „Die deutschen Getreidezölle . . .", „Auch noch dazu . . ." und „Wien, die Bischofsconferenz" nach § 300, beziehungsweise nach § 302 St. G., dann der „Leipaer deutschen Zeitung" Nr. 16 vom 25. Februar 1885 wegen der Artikel „Die Ausweisung des Redacteurs Tauschinsky" und „Neuerliche Dispositionsfonds ." nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 11. März 1885, Zl. 1210 die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 19 vom 7. März 1885 wegen des Artikels „Hausner und Fanderlik" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1885, Zl. 1291, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Biliner Bezirksbote" Nr. 10 vom 7. März 1885 wegen des Artikels „Aus Nah und Fern. Protesterhebungen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. März 1885, Z. 1034, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hrvatska" Nr. 3 vom 7. Februar 1885 wegen des Gedichtes „Domovino" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1331. (2134 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego, że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew nakazowy pod dniem 14 lutego 1885 l. 6560, nakaz zapłaty czynszu dzierżawnego w kwocie 500 złr. a. w. z pn., który to pozew jednakże do rozprawy sumarycznej zadekretowany został, na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, wyznaczono dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyą udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przydisze.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 26 marca 1885.

L. 15986. (2193 3—3)

Obwieszczenie.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się:

w Stanisławowie	10	kwietnia	1885
w Mościskach	18	„	„
w Rzeszowie	23	„	„
w Tarnowie	28	„	„

w połączeniu z wiosennemi jarmarkami na konie.

W każdej z pomienionych powyżej miejscowości będą premiowane **klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia** a to:

1. Pięcioletnie i starsze z źrebiętami.
2. Dwuletnie.
3. Jednoroczne.

W kazdej z wymienionych pod 1, 2 i 3 kategoryj rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna na 50 zł;
b) „ „ „ na 30 zł;
c) „ „ „ na 20 zł.

Właściciel premiowanej klaczy, zrzekający się nagrody pieniężnej, otrzyma za nagrodę I. klasy medal srebrny, za nagrodę II. klasy medal bronzowy, za nagrodę zaś III. klasy dyplom honorowy z certyfikatem.

W a r u n k i:

A. Klacze pięcioletnie lub starsze:

1) muszą być komisyi na placu premiowania z źrebiętami przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne uznane za udatne, klacze zaś rokować, iż pozostaną dobremi stadnicami.

2) Pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego licencyonowanego, prywatnego lub własnego, musi być udowodnione kartą stanowienia lub w inny warygodny sposób.

3) Klacz musi jeszcze przed ożrebieniem być własnością ubiegającego się o nagrodę, co udowodnić należy świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem przez dotyczące Starostwo.

4) Właściciel premiowanej klacy zobowiąże się pisemną deklaracyą, iż klacz tę jeszcze przez cały rok zatrzyma na własnej hodowli lub, iż w razie przeciwnym zwróci otrzymaną nagrodę.

B. Dwu względnie jednoroczne klacze:

a) muszą być komisyi na placu premiowania przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane i rokować, że będą dobremi stadnicami;

b) źrebię musi być przynajmniej od roku lub od czasu urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę i okoliczność ta w sposób pod art. 2 wskazany udowodnioną;

c) właściciel źrebięcia przyjmuje zobowiązania pod art. 4 wymienione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 3077. (2183 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i pobytu niewiadomych małżonków Ignacego i Zofię Ogrodnickich że przeciw nim wniósł Teodor Rubczak pod dniem 3 marca 1885 l. 3077 prośbę o wykreślenie pren tacyi różnych praw na rzecz ich w stanie biernym realności pod lk. 87/88 1/4 w Stanisławowie uwidocznionej, na ktorą termin na dzień 16 kwietnia 1885 godzinę 10 przed południem za równoczesnem ustanowieniem dla nich kuratora p. adwokata kraj. dr. Katzenellenbogena ze Stanisławowa wyznaczono; rzeczą tedy ich jest w terminie tym stanąć lub innego rzecznika sobie obrać i temuż potrzebne środki obronne dostarczyć gdyż wyniknąć mogące ze zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 7 marca 1885.

L. 13. (1991 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 października 1884 do l. 46432 wniósł Piotr Plattner prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szmankowczyki i Strussówka prawu zastawa, dla resztującej sumy 100 # z pn., ut. Dom. 116 pag. 114 n. 52 on. pag 281 n. 41 on. na rzecz Leiba, a następnie Małki Sternklar intabulowanego, na które to podanie zapadła uchwała przychylna 18 października 1884 l 46432.

Gdy Leib i Małka Sternklar zmarli, a spadkobiercy ich są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, został dla nich adwokat dr. Reich z substytucyą adwokata dr. Weissa mianowany kuratorem ad actum celem doręczenia powołanej uchwały tabularnej.

Wzywa się zatem spadkobierców Leiba i Małki Sternklar, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi doręczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 634 (1961 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na dniu 16 listopada 1884 zmarła w Bochni bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Łucya 1o Ostrużkowa 2o Chorubska.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich którzy do spadku tego prawa jakie sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w sądzie tutejszym zgłosili, swe prawa do spadku tego wykazali i deklaracye spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten dla którego kurator w osobie adw. dra Serafińskiego ustanowiony został, jedynie wykazanym i deklarowanym spadkobiercom, gdyby takich nie było, jako bezsukcesyjny na rzecz skarbu państwowego przyznanym zostanie.

Bochnia, dnia 27 stycznia 1885.

L. 10548. (1893 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lewickiego, że Jan Lewicki, Aleksander Lewicki, Antoni Lewicki, Jan Mazurkiewicz jako ojciec i opiekun małoletnich po ś. p. Maryi z Lewickich pozostałych dzieci i nie objęta masa spadkowa ś. p. Leona Lewickiego, razem wspólnie z nim jako współwłaściciele parcel gruntowych 1542/4, 1553/ 1553/6 i 1553/10 w Tołmaczu przysiołku Batiatycz położonego, do wyk. hip. l. 5 dobra „Lipniki" wpisanych, wnieśli do tutejszego sądu na dniu 27 lutego 1885 l. 10548 przeciw Bolesławowi Paparze pozew o przyznanie na własność powyższych parcel z pn.

Gdy miejsce pobytu Piotra Lewickiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem w tej sprawie adwokata dra Krzyżanowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Blizińskiego we Lwowie. Wzywa się zatem Piotra Lewickiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 2162. (1737 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasa oszczędności miasta Jasła przeciw Izaakowi Beimowi pozew wekslowy de praes 1 stycznia 1885 l. 2 o zapłacenie 350 zł. wniosła.

Ponieważ pobyt zapozwanego Izaaka Beima jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dra Brzeskiego na kuratora któremu też wydany nakaz zapłaty wręczono.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 26 lutego 1885.

L. 1019. (2136 3—3)

W sporze ustnym Wiktoryi Lorczakowej przeciw Józefatowi Lorczakowi, Katarzynie Seidlich i wspól o wyłączenie z pod zajęcia połowy realności nr. 163 w Hrynicy ustanawia sąd dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Seidlich zamężnej Sadowskiej kuratorem notaryusza dr. Bartmana i o tem ją zawiadamia, a doręczając kuratorowi rezolucyę z 18 czerwca 1882 l. 2355, wyznacza do przesłuchania go w myśl uchwały sądu wyższego l 16129/84, termin na 30 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano.

Krynica, 4 marca 1885.

Licytacye.

L. 6383. (1888 1—3)

W dniach 27go kwietnia 1885, 27go maja 1885 i 30go czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Wasyluta własnej pod lk. 131/196 w Kniazdworze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie należytości 125 złr. z pn. na rzecz Altera Gugig.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł.

Zakład zaś 24 złr. w. a.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 26 września 1884.

L. 13787. (2068 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 117 złr. 8 ct., 117 złr. 40 ct., 117 złr. 74 ct. i 2012 złr. 45 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7go maja 1885 i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława Jakubowskiego według dom. 256 pag. 145 n. 20 haer. należącej realności pod l. 685¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność tylko wyżej ceny wywołania 8469 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 846 złr. 90 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7go grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 21 marca 1885

L. 8108. (2206 1—3)

Dnia 15 kwietnia 1885, 18 maja 1885 i 17go czerwca 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 93 w Podzameczku położona wedle wyk. hyp. 379 Julii i Szczepana Filipowiczów własna celem ściągnienia pretensyi Jana Woszczyńskiego w kwocie 1060 złr. i 940 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 6553 złr.

Wadyum 655 złr. 30 ct. w. a

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 14 października 1884.

L. 1197. (2202 1—3)

Dnia 1go maja, 5 czerwca i 3 lipca 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbywać się będzie, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 125 złr. z pn., publiczna licytacya, celem sprzedaży realności Katarzyny Budziakowej nk. w. h. l. 21 w Lazach Dembowieckich położonej.

Cena wywołania 831 złr. 90 ct.

Wadyum 85 złr.

Kurator ad actum dr. Fran. Wiediger adw. kraj. w Jaśle.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Jasło, dnia 8 stycznia 1885.

L. 6824. (2213 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia 16 rat pożyczkowych po 6 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego przymusowa sprzedaż realności lk. 51 w. h. 35, 36 w Morawczynie Józefa Gąsiora własnej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Termina licytacyjne dnia 4 maja, 1go czerwca i 3go czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowymtargu

Reszta warunków i wyciąg hipot. do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 10 grudnia 1884.

L. 2186. (2217 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Süssmana Ganga celem zaspokojenia wierzytelności 165 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 27 w Siechowie położonej wedle wykazu hipotecznego 22 Dmytra Chomyn i Kasi Chomyn w jednej niewydzielonej połowie własnej w trzech terminach dnia 7go maja 1885, dnia 11 czerwca 1885 i dnia 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 1575 złr.

Zakład 160 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 13 marca 1885.

L. 7047. (2312 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem uzyskania zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 12 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności lk. 26 lwh. 30, 71 w Rogoźniku Tomasza Górza własnej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Termina licytacyi 4 maja i 1 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Jan Trybulec w Nowymtargu.

Reszta warunków i wyciągi hipot. do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 12 grudnia 1884.

L. 1. (1512 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schwarza w kwocie 38 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 maja, 17 czerwca i 29go lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 94 w Turzy położonej wh. 94 objętej Michała Smolaka własnej.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Sokołów, dnia 15 lutego 1885.

L. 5305. (1366 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na zaspokojenie Banku hipotecznego przeciw Izakowi Zellermajerowi w kwocie 113 złr. 40 ct. i t. d. w dniu 5go maja 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie sprzedaż realności pod l. 24 w Husiatynie położonej w siedzibie sądu, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 4000 złr.

Zakład 200 złr.

Resztę warunków wolno każdemu w ts. registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli jest ustanowionym husiatyński c. k. notaryusz Hruszkiewicz.

Husiatyn, dnia 11 stycznia 1885.

(2249 1—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Skałacie, rozpisuje się niniejszem konkurencyę, za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek w kwocie 260 złr. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 30go kwietnia 1885, do godziny 2 po południu.

Bliższe warunki konkurencyi, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 26 marca 1885.

L. 16588. (2245 1—3)

Dnia 29go kwietnia 1885 i 28go maja 1885, sprzedawaną będzie przymusowo tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk 59 m. w Buczaczu położona wedle dom. I. pag. 221 nr. 8 haer. Samuelego Gottfrieda własna i połowa realności pod l. 74 m. w Buczaczu położona wedle dom. I. pag. 387 nr. 5 haer. Samuelego Gottfrieda własna celem ściągnienia pretensyi galicyjskiego towarzystwa handlowego we Lwowie, w kwocie 3300 złr. w. a. zpn. Cena wywołania co do pierwszej realności 16355 złr. 54 ct. w. a. co do drugiej 2298 złr. 48½ cnt. w. a. wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli po dniu 13go względnie 14 października 1884 do tabuli weszłych lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną niezostała, ustanowiono p. adwokata dr. Hubricha, termin do ułożenia warunków lżejszych ustanowiony na dzień 2go czerwca 1885, reszta warunków do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 lutego 1885.

L. 6854. (2240 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 100 gm. kat. Zabierzów objętej a własność Franciszka Gągoła stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 27 kwietnia, dnia 29 maja i dnia 30 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania tej realności wynosi 220 złr. Wadyum zaś 22 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 22 stycznia 1885.

L. 863. (2239 1—3)

Dnia 21 kwietnia 1885 i dnia 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w sprawie Matesa Siegmann przeciw Sosie Wechsler pto. 10 złr. 72 ct., 9 złr. 36 cnt. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 39/582 w Borysławiu ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż nastąpi za lub wyżej 50 złr. w. a. wadyum 5prc. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 26 maja 1885 o godz. 9 rano w biurze V.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adwokat Gelehrter.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 stycznia 1885.

Z. 10615. (1856 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionsangelegenheit der Firma: J. Schöffl et Comp in Liquidation gegen Salamon Kapelusz Söhne respective Dawid Kapelusz Wilhelm vel Wolf Kapelusz und die Verlassenschaft des Aron Kapelusz durch den für die Letztere bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Braun pto 451 fl. 32 kr. (R. G. die Executive Veräußerung der Realitäten und zwar:

1. Der in Brody gelegenen Realität vor dem sub tab. 616 wie d. o. nov. 4 fol. 268 n. 9 — 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage Nr. 1100.

2. Der unter tab. Nr. 644 in Brody gelegenen Realität bestehend aus 3 Grundbuchskörpern vordem wie dom. 2 fol. 164 n. 6. 7 haer dom. nov. 9 fol. 100 n. 11 haer. dom. nov. 10 fol 36 n. 12. 13 haer. dom. nov. 4 fol 28 ... 7 haer dom. nov. 9 fol. 168 n. 9. 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage 590 u. 593 bewilligt, und zur Vornahme derselben die Termine auf den 23 April, 7 Mai und auf den 28 Mai 1885 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im B. R. II bestimmt werden.

Die feilzubietenden Realitäten, werden um die gerichtliche Schätzungswerthe die sub tab. 646 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 10.900 fl. die sub tab. Nr. 644 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 8940 fl. ö.W. zum Kaufe ausgerufen, und bei der 1ten und 2ten Feilbiethungstagfahrt nicht unter diesen Schätzungswerthen, bei der 3ten Feilbiethungstagfahrt aber auch unter denselben um jeden beliebigen Anbot hintangegeben.

Das Vadium bildet 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden, für alle jene welche der gegenwärtige und die künftighin zu ergehenden Bescheide aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt erhalten, oder welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularextractes zum Grundbuche gelangt sind, ist Advokat Dr. Ornstein zum Kurator ernannt.

Brody, am 30 Jänner 1885.

L. 1799. (2210 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1885 o 11tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod lk 42/54 w Bolanowicach do Michała i Tekli Lubik należnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 162 złr. 14 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że realność ta przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 złr.

Zakład 22 złr 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 8 marca 1885.

L. 4018. (1982 2—3)

Krakowski sąd delg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Wincentego i Zofii Wieińskich w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja i 3 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 15 w Grzegórzkach położonej wedle karty B. nieobjętej masy spadkowej śp. Apolonii Kmieciekowej własnej.

Cena wywołania 497 złr. 25 ct.

Wadyum 49 złr. 72½ ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dra Rothweina w Krakowie.

Kraków, dnia 3 lutego 1885.

L. 6355. (1987 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 12 raty 20 złr. 87 ct., 13 i 14 raty po 31 złr. 50 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 39 w Matysowce położonej, wykazem hipotecznym l. 75 księgi głównej gminy katastralnej Matysowka objętej na imie Bazylego Wasyla zaintabulowanej w dniach 7 maja, 12 czerwca i 14 lipca z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 lipca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 760 złr.

Wadyum 76 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1884.

L. 10717. (2207 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedarz realności w Przedzielnicy pod l. k. 96 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Tyrawskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Trusza w kwocie 50 złr. 50 ct. dnia 27go kwietnia, dnia 1go czerwca i dnia 13 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szącunkowej, na trzecim zaś i poniżej tejże.

Wadyum wynosi 44 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 24 stycznia 1878 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego

Dobromil, dnia 8 listopada 1884.

L. 5928. (1738 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy 13 złr. 50 ct. w. a. z pn. przez Mattlę Heller od Baltazara Płoszaja wywalczonej, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 maja, 17 czerwca i 29 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 505 w Sokołowie położonej wyk. hip. 245 objętej Baltazara Płoszaja własnej.

Cena wywołania 253 złr.

Wadyum 25 złr. 30 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 1074. (1500 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sumy 44 złr. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla odbędzie się dnia 7go maja 1885, 11 czerwca 1885 i 9 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Mendla Rosena w Tarnopolu pod l. k. 1892 położonej, zastawniczo opisanej, bo w tabuli nie zaciągniętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1545 złr. 67 ct. w. a., na trzecim terminie natomiast sprzedaż i poniżej ceny wywołania.

Wadyum 154 złr. 55 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 24 stycznia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Mantla a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 3833. (2101 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości że w dniach 20go kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1885 odbędzie się tu licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. kat. 26 w Turbi, Konstantego Mastalarczyka własnego celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schmidta w kwocie 141 złr. 46½ ct.

Cena wywołania jest kwota 482 złr.

Wadyum wynosi 48 złr. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rozwadów, dnia 31 stycznia 1885.

Upadłości.

3l. 7197. (2160 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß der mit ſg. Beſchlde vom 23 März 1866 Zl. 908 über das Vermögen der Nachlaßmaße des Efroim Leibner eröffnete Konkurs für abgethan erklärt wird.

Dukla, am 10 März 1885.

L. 2776. (2220 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mayera Schwimmera, współdzierżawcy dóbr w Rogóżnie, i mianuje c. k. sędziego powiatowego Zawadzkiego w Jaworowie komisarzem konkursowym i poleca Mikołajowi Hołubowi c. k. notaryuszowi tamże jako delegatowi sądowemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Ferdynanda Krischke, sekretarza powiatowego w Jaworowie, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 22 kwietnia 1885, o 10 godz. rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych, wyznacza się termin do 31 maja 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie dnia 25 czerwca 1885, o godzinie 10 rano, w obec komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie który będzie zarazem terminem do tentowania ugody wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dal ze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 1 kwietnia 1885.

L. 5877. (2218 2—3)

Celem ustanowienia stałego zawiadowcy masy do masy konkursowej Meilecha Labinera, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, niemniej celem przeprowadzenia likwidacyi wszystkich do tejże masy zgłoszonych pretensyj, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 27 kwietnia 1885, o godz. 9 przed południem.

Zborow, dnia 18 stycznia 1885.

Czuczawa komisarz konkursowy.

L. 2377. (2243 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 dz. p. p. położony majątek Abrahama Nelken zegarmistrza w Brodach;

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wznacza termin na dzień 9 kwietnia 1885, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 maja 1885 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1885, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 21 marca 1885.

Konkursa.

L. 693. (2233 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więźniów IIgiej klasy z roczną płacą 350 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, pomieszkaniem, dzienną porcyą chleba 840 gramów i przepisanem ubraniem służbowem.

Nominacyja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej nzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów, którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 30 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego Stanisławów, dnia 2 kwietnia 1885.

L. 1178. (2232 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A w powiecie Kolbuszowskim:

przy szkołach pospolitych etatowych 1 klasowych w Trzeboś i Widełce z płacami po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem,

B w powiecie niskiem:

przy szkole pospolitej etatowej 1klasowej w Łętowni z roczna płaca 300 zł. w. a. w co wliczony bywa czysty dochód w kwocie 3 złr. 19 ct. z gruntu szkolnego obszaru 4 morgów

Prawo prezentowania nauczycieli przy pierwszych 2 szkołach wykonywa miejscowa rada szkolna, przy ostatniej zaś szkole rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim

Kandydaci lub kandydatki mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenty służbowe i odnośny wykaz służbowy za pośrednictwem dotyczących władz przełożonych najpóźniej do 15 maja 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Kolbuszowa, dnia 1 kwietnia 1885.

Za Przewodniczącego *Rsuchowski*.

Księgi gruntowe.

L. 2266. (2248)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pawłowa z miejscowością Krzywe dnia 24 kwietnia, dla gminy Krasne dnia 4 maja, a dla gminy Słoboda dnia 15 maja 1885, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sieniawa, 30 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 827. (2236 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jakóba Czernickiego że na pozew Leona Czernickiego przeciw niemu i wspólnikom o uznanie prawa współwłasności gospodarstwa pod nr. 77 w Lublii, zniesienie spólności i zapłacenie równowartości ruchomości termin do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1885, o godzinie 10 z rana wyznaczony, i że dlań Franciszek Dubiel kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się go więc, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego sobie wybrał, gdyż wraz zie przeciwnym złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Frysztak, 19 marca 1885

L. 10151. (1994 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 lutego 1885 do l. 10151 wniósł Rachmiel Mieses przeciw Chai Majersohn pozew o wykreślenie sumy 1500 złr. ze stanu biernego części realności pod ll. 416, 417 i 418 2/4 we Lwowie położonych, na któryto pozew wyznaczono termin dziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Chai Majersohn nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bund mianowany.

Wzywa się zatem Chaję Majersohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

(2252 1—3)

Powołanie spadkobierców po **Eulalii hrabinie Bentheim z Dwernickich.**

C. k. sąd powiatowy w Währing podaje do publicznej wiadomości, że Eulalia hrabina de Bentheim Teklenburg, Rheda urodzona Dwernicka zmarła dnia 7 grudnia 1884, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i jakie osoby mają prawo spadku po tejże, przeto wzywa się wszystkie osoby, które z jakiegokolwiek tytułu prawnego mają prawo do spadku, aby to prawo spadkowe w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej położonego, zgłosiły się w sądzie i wykazały się prawem dziedzicznem i wniosły deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spuścizna ta, dla której tymczasem dr. Roberta Mathoy c. k. notaryusza w Währing obok Wiednia kuratorem zamianowano, tym przyznana zostanie, którzy się zgłoszą do spadku i tytuł dziedzictwa udowodnią, albo jeżeli się nikt do spadku nie zgłosi, cała spuścizna państwu jako bezdziedziczna przyznaną zostanie.

Währing, obok Wiednia dnia 27 grudnia 1884.

L. 11829. (1795)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ludmiłę Spączyńską i Bronisławę Kostecką, iż w celu doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1884 l. 11829 zapadłej w sprawie Emilii Zbrożek o intabulacyę jej za właścicielkę realności gruntowej, w Samborze położonej, wedle dom. VI pag 345 n. 6 haer. na Ludmiłę, Władysława i Paulinę Spączyńskich i Bronisławę Kostecką zapisanej ustanowił dla nich kuratorem adw. kraj. dr Wołosiańskiego a zastępcą tegoż adw. kraj dr. Fitereika, w Samborze zamieszkałych.

Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 1869. (1981)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Munisch Neuman" handel towarów korzennych, farb, materyałów, win, rumu, rosolisów, towarów szklannych, porcelanowych i żelaznych w Buczaczu. Właściciel firmy Munisch Neuman.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 14704. (2192 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Pawłowi i Leopoldowi Krausom jako jawnym spólnikom firmy „P. & L. Kraus" że przeciw tejże firmie został dnia 14 marca 1885 l. 13170 na rzecz L. J Krausa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Pawła i Leopolda Krausów nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra. Reissa we Lwowie a tegoż zastępcą adwokat dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Pawła i Leopolda Krausów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 marca 1885.

L. 1293. (2065 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce, zawiadamia niniejszem nieobecna Dreslę Kopel, iż na pozew Matija Mandryka przeciw Wolfowi Kopel i niej pto 175 złr. w. a. z pn. termin do rozprawy sumaryczney na dzień 6 maja 1885 o godzinie 9 przed południem z ustanowionym dlań kuratorem p. Michałem Steinbachem w tutejszym sądzie wyznaczył.

Temuż kuratorowi ma nieobecna wtórpozwana potrzebnej informacyi udzielić lub o zamianowaniu innego zastępcy tutejszy sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przepisze.

Turka, dnia 8 marca 1885.

L. 6890. (2023 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Zabłockiego, że dnia 12 marca 1885, wniesła przeciw niemu Marya Gonteree pozew o zapłacenie sumy 830 rubli i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Stanisławowi Ablamowiczowi adwokatowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się przeto Hipolita Zabłockiego, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Kraków, 17 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 341. (2234 1—3)

Konkurs.

Do obsadzenia egzaminowanej akuszerki dla powiatu Turczańskiego z siedzibą w miasteczku **Turce**, rozpisuje się niniejszy konkurs z płacą rocznego dodatku do dochodów akuszerki z własnej praktyki w kwocie 50 złr. z funduszów powiatowych z zastrzeżeniem przynajmniej trzechletniego pobytu z siedzibą w miasteczku Turce.

Mające chęć uzyskać powyższą posadę mają się zgłosić do Wydziału powiatowego w Turce do 15 maja 1885 i przedłożyć następujące świadectwa:

1. Metrykę urodzenia.
2. Swiadectwo moralności.
3. Swiadectwo zdrowia
4. Swiadectwo ukończonych szkół.
5. Swiadectwo złożonego z dobrym postępem egzaminu z akuszeryi.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 27 marca 1885.

L. 838. (2222 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi przy Magistracie tutejszym opróżnionej z płacą roczną 500 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs do dnia 30 kwietnia 1885.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone dokumentami co do wieku dotychczasowego zatrudnienia i odpowiedniej kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie do podpisanej Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna miasta Wadowice, dnia 31 marca 1885.

Burmistrz *Ig. Brosig.*

L. 2512. (2278)

Uczciwych osób

poszukuje pewien bank do sprzedaży w Austryi prawnie pozwolonych **oryginalnych losów**. Offerty franco z podaniem dotych **czasowego zajęcia** przyjmuje bióro anonsów **Maurycego Stern** Wiedeń I Wollzeile 22 pod „ur. 2800 G.“

Zakład fotograficzny
Stanisława Bizańskiego
w Krakowie,

potrzebuje od 1go maja **wprawnego retuszera** wyłącznie do negatywu. — Zgłoszenia franco do zakładu. (4235 2—2)

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4\frac{3}{4}$ kilo wysela do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 19 - ?]

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA
we Lwowie,

(2148 1-12)



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1.50, 1.85, 2, 2.25, 2.50, 2.70 i 3 złr.

Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2.50.

Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2.40, 2.60.

KALESONY

po zł. 1.25, 1.45, 1.80, 2 i 2.10 złr.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.50.
Chustki płócienne tuzin po złr. 2.40.

KRAWATY

Prawdziwe saskie.

Skarpetki, Pończochy

dla pań. panów i dzieci.

Kaftaniki bawełniane i wełniane

Na żądanie szczegółowe cenniki.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(2145 2 -- ?)

Glińsko

Fabryka wyrobów ceramicznych, wyrabia:

PIECE KAFLOWE różnego kształtu, tudzież na zamówienie także: **dachówki, cegły, dreny i t. p.**

Bliższej wiadomości udziela (1425 10—?)

Arnold Werner, we LWOWIE, (ul. Sobieskiego l. 3)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 12 —?)

Biuro nauczycielskie
Maryi Wysockiej
w KRAKOWIE,

ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 4—4)

(875 16—3)

Najnowszy wynalazek!

Przeciw chrypce i kaszlowi

niezrównane w skuteczności

CUKIERKI

z ekstraktu klonowego

w pakieecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.

M. A. TRENKER I SPÓŁKA
w Deutsch - Kreutz,
wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

Poziome i prostopadłe o sile l-go do 20-tu koni.

MEDAL ZŁOTY klassa 52 na wystawie powszechnej 1878.

maszyny poziome
kocioł o prostym płomieniu
o sile 3 do 50 koni



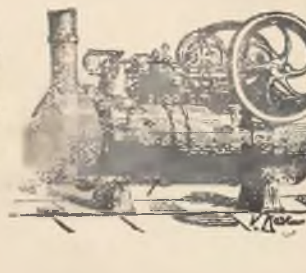
Wszystkie te maszyny są gotowe do wysyłki na żądanie

maszyny prostopadłe
o sile od 1 do 30tu koni



Bezpłatna posyłka opisów szczegółowych

maszyny poziome
kocioł
o płomieniu obrotowym
o sile 6 do 50 koni



4 DYPLOMY HONOROWE 1869—1876.

(902 3— 4)

Dom J. HERMANN LACHAPELLE.

J. BOULET et Comp. Następcy—Inżynierowie Mechanicy.

Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

Paryż. ulica Boinod Nr. 31--33 (Boulevard Ornano Nr. 4--6). Dawniej ulica Faubourg Poissoniere. **Paryż.**

Wody mineralne rodzime

napełnienia tegorocznego poczynają nadchodzić do

Głównego składu Wód mineralnych rodzimych

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

zkąd wszelkie zamówienia tak miejscowe jako też zamiejscowe, tak pocztą jako też koleją uskuteczniane bywają. — Do zamówienia należy dołączyć zadatek najlepiej za pomocą przekazu pocztowego, reszta należytości będzie zaliczką pobrana.

(2040 3—?)

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Szesnaste zwyczajne

OGÓLNE ZEBRANIE

akcyonaryuszów

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się **we czwartek dnia 30 kwietnia 1885 r.** o godzinie 12tej w południe w lokalu Banku pod l. 25, Gm. I, w Rynku głównym **w KRAKOWIE.**

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za r. 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzenia rachunków za rok 1884.
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do zamknięcia rachunków, zatwierdzenia wypłaconej w dniu 2go stycznia 1885 pięcioprocentowej zaliczki na dywidenę za rok 1884, powzięcie uchwały co do użycia pozostałego czystego zysku, oraz udzielenie zarządowi absolutoryum.
4. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.

Aby mieć głos na ogólnem zebraniu, trzeba posiadać najmniej 5 akcyj zakładowych. Każde 5 akcyj zakładowych dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz, życzący sobie wykonać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 30 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie, obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 16 kwietnia b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych.

KRAKÓW, dnia 4 kwietnia 1885.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie uwzględniony) (2253)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

APTEKA

Jana Wewiórskiego

przedtem

Jul. Nahlika we Lwowie

ulica Halicka licz. 5, poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (1390 6—?)

Bez konkurencyi!

Koszule męskie z dobrego trwałego Chiffonu z najcieńszym przodem, dobrze i starannie szyte, najnowszego kroju sztuka złr. 1.—

Kalisony męskie z bardzo mocnego białego czysto lnianego płótna, starannie szyte, najlepszego kroju **para złr. 1.**

6 sztuk krawatek męskich kolorowych na piersi, z ładną ozdobną szpilką **razem 60 centów.**

Kolorowe damskie spodnice lustrynowe, kretonowe, satynowe i z innych materyj wełnianych **sztuka złr. 1.**

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

(1900 4—3)

Chustki damskie zimowe

po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.

Chustki damskie Hymalaja po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.

Chustki zimowe dla panienek po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.

Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1,05, 1.20, 1.25 i 1.30.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(6?43 28—?)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **kataram, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka 1 fr. 50 c. w **Paryżu. We Lwowie** w aptekach p. p. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(?275 15—18)

!! Drugi nakład !!

Tylko 2 złr.

za cały zbiór najnowszych tańców

na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt.
Sobótki, kadryle	70 cnt.
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora **ul. Sykstuska l. 13**, IIgie piętro. 2121 6—10

Desinfektor

wynalazku

Karola Mikolascha

jest środkiem, który użyty ciągle, strzeże od wszelkiego **kataru** błon śluzowych przyrządu oddechowego.

Desinfektor

niszcząc wszelkie zarodki (bakterye) chorób zaraźliwych, ochrania od nabycia **grypy, dyfteryi, szkarlatyny** i t. p.

Desinfektor

zapobiega przy już nabytym katarze, dalszemu rozwojowi tegoż i przeprowadza błony śluzowe do stanu normalnego.

Desinfektor

używa się im częściej tem lepiej w ten sposób, iż wyjąwszy zatyczkę z flakonu w ciąga się nosem wywiązującą się parę, która zawiera składniki niszczące bakterye i gojące i uśmierzające podrażnione lub zapalone błony. Trzeba przytknąwszy otwór flakonu do nosa wciągać **głęboko** powietrze nosem. Najgłówniejszym czynnikiem

Desinfektora

jest wytwarzający się z niego przy zetknięciu z powietrzem **Ozon.**

Desinfektor

działa zbawiennie osobliwie u **dzieci** które trzeba jednak upominać, aby często go używały i parę wywiązującą się **głęboko** oddechając wciągały.

Desinfektor

jest bardzo tani, kosztuje bowiem tylko **30 cnt.**, którą to cenę przez wzgląd na ogólne jego rozpowszechnienie tak nisko ustanowiono aby i niezamożnym ułatwić nabycie.

Pocztą wysyła się nie mniej jak 2 flakony. Opakowanie za 2 flakony i stempel 15 ct.

Skład główny

w Aptece pod gwiazdą

WE LWOWIE.

(1841 7—24)

Pomarańcze

lub **CYTRYNY**, nowego zbioru, najprzedniejsze, dojrzałe i wybierane z Messiny, 30 do 45 sztuk, stosownie do wielkości, w pięknym koszyku 5cio kilowym, starannie opakowane, rozsyłam pocztą po całych Austro-Węgrach **za własną opłatą cła i franco** za pobraniem należytości 1 złr. 90 ct.

R. Maiti w Tryeście.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przysłaniu należytości franco z góry, od koszyka o 14 ct. taniej.

[7560 20-20]

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Nasiona i wysadki leśne, przesyła za zaliczką na wszystkie stacye pocztowe kolei galicyjskich **Leśnictwo Zassów pod Czarną**. Nasienie sosny 1 zł. 45 ct., świerka 80 ct. za funt. Roczne pięknie wyrosłe wysadki sosnowe 90 ct. za 1000 sztuk. [1759 9—10]

[2200 3—3]

W dawno renomowanym

składzie maszyn do szycia

A. Wanasky

w BIAŁEJ,

znajdzie stałą posadę uzdolniony sprzedający,

posiadający dobre świadectwa, a władający językiem niemieckim, **mechanicy** mają pierwszeństwo.



Wielki wybór gotowych

sukien męskich

na każdą porę roku — poleca

Pierwsza spółka krawców lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej licz. 10

we Lwowie.

Powyżej wymieniona Spółka dołożyła wszelkich starań, by Szanownej Publiczności umożliwić nabywanie **w chrześciańskim handlu gotowych sukien trwałych, gustownych i tanich**, zaopatrzywszy swój skład na porę wiosenną i letnią obficie w gotowe suknie męskie i dziecinne, tak z własnego wyrobu, jako też z obcego, **i jest w stanie ze wszystkiemi podobnemi handlami izraelickiemi konkurencyę utrzymać** — przeto wszelkim wymogom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Również utrzymuje znaczny wybór materyj dla przyjmowania zamówień i uskuteczenia takowe jak najstaranniej w jak najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

[1665 8—?]

Wina lecznicze

wyrobu

KAROLA MIKOLASCHA

właściciela apteki we Lwowie.

jedynie i wyłącznie zaszczycone zostały świadectwami takich koryfeuszów wiedzy lekarskiej, jakimi są: Radca dworu profesor **Dr. Braun Fernwald**, radca dworu profesor **Dr. Spaeth**, profesor **Dr. Drasche**, dyrektor szpitala **Dr. Loziuser** w Wiedniu; Profesor **Dr. Jakubowski**, profesor **Dr. Korczyński**, w Krakowie; Radca namiestnictwa protome yk **Dr. Biesiadecki**, prymaryusz **Dr. Sawicki**, profesor **Dr. Weigl**, prymaryusz **Dr. Ziembicki**, prymaryusz **Dr. Widman**, we Lwowie; **Dr. Załoziecki, Dr. Stocklöw, Dr. Strzelecki i Dr. Wolan** w Czerniowcach z powodu sumiennego wyrobu, znakomitego smaku i nieomylnej skuteczności, tudzież świadectwem profesora chemii na uniwersytecie we Lwowie **Dr. Br. Radziszewskiego**, orzekającem o czystości, znakomitej jakości i nadzwyczaj starannem sporządzeniu tychże win leczniczych. Niemal wszyscy wymienieni przyznają moim wyrobom po dokonanych doświadczeniach w klinikach szpitalnych i w prywatnej praktyce niezaprzeczoną wyższość i pierwszeństwo przed wszelkiemi tak krajowemi jak niemniej i zagranicznemi osobliwie francuskiemi podobnemi winami leczniczemi.

Wino hiszpańskie chinowe

na wzmocnienie po chorobach ciężkich, przy zwątlonych siłach febrach i maleriach i t. p.

Wino hiszpańskie chinowe żelaziste

przy niedokrewności, przewadze białych ciałek krwi nad czerwonemi i t. p.

Wino hiszpańskie pepsynowe

na cierpienia żołądkowe. upośledzenie w trawieniu, brak apetytu itp.

Wino hiszpańskie rumbarbarowe

przeciw katarom żołądka i kiszek, na uregulowanie wypróżnień, na parcie i zgagę i t. p.

Wino hiszpańskie peptonowe

w razach nieczynności żołądka jako pokarm niepotrzebujący być trawionym i wprost w krew przechodzący, są środkami, które mogą być polecone sumiennie przez każdego lekarza.

Cena któregokolwiek z tych win 1 złr. 50 ct. za butelkę 1/4 litr.

Ciż sami lekarze polecają po dokonanych próbach jako doskonałe dla chorych i rekonwalescentów następujące napoje z piwnic **Karola Mikolascha we Lwowie:**

Cognac Grande Champagne 1/4 litr. butelka 1 złr. 80 cnt.
Malaga stara 1/4 litr. butelka 1 złr. 20 cnt.
Wino Tokajskie bardzo stare 1/4 litr. butelka 2 złr. 50 cnt.
Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów 1/4 litr. butelka 1 złr.

Główne składy win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów *we Lwowie* w aptece pod gwiazdą *Piotra Mikolascha*, w *Krakowie* w aptece p. *F. Gralewskiego*, w *Czerniowcach* w aptece p. *Fr. Krzyżanowskiego*, w *Wiedniu* u p. *Wilhelma Maagera* Heumarkt 3 dla całej Monarchii Austro-Węgierskiej, oprócz tego we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier.

Wystrzegać się należy falsyfikatów i naśladowań innych firm, które bądź całkowicie podrabiają zewnętrzną stronę Win moich leczniczych, bądź tylko z małą zmianą nie posuwając się tak jak pierwsi aż do przywłaszczenia sobie firmy mojej. Dla tego też tylko w wymienionych składach i w znanych z sumienności aptekach win moich poszukiwać należy.

(1968 4—?)

Uwiadomienie.

Uwiadamiam, iż handel płócien i bielizny pana **JANA RIEDLA** we Lwowie, sprzedaje moją prawdziwą **WODĘ KOLOŃSKĄ**, wynalezioną w Kolonii (Jülichs-Platz 4), w r. 1709 przez mego pra-pradziada. — Woda ta została za swą dobroć nagrodzoną na wszystkich wystawach światowych.

JOHANN MARIA FARINA

najdawniejszy destylator, dostawca dla dworów panujących w Europie, w Kolonii, Jülich's-Platz 4.

(20?6 3-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f...